Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok I. Zakopane, sobota, 21 września 1929 r. Nr. 26.

ZAKOPANE

Organ Związku Przyjaciół Zakopanego

Cena 40 groszy | Z LISTĄ GOŚCI | Prenumerata roczna 16 zł

Soyez les bienvenus!

Aujourd'hui arrivent à Zakopane les délégués au V-me Congrés International du Tourisme.

Nous leur souhaîtons sincèrement et cordialement la bienvenue.

Nous nous rejouissons particulièrment de les avoir parmi nous, puisque Zakopane est une station touristique et que la question du tourisme nous touche de tres pres.

Le Bon Dieu qui aime tous les hommes également a distribué ses trésors à tous les pays et a donné à chacun un charme particulier. La Pologne en a reçu le sien, et nous serons heureux de la fair voir à nos chers hôtes; nous leur montrerons donc nos belles montagnes, nos vallées tantôt riantes, tantôt sévères, nos lacs bordés de rochers et de forêts.

Les hommes n'ont aucun droit d'être fiers de ce qu'ils ont reçu du ciel sans aucun effort de leur part; nous le savons et nous garderons bien de nous enorgueillir des dons qui nous sont échus en partage. Mais, en revanche, les hommes sont responsables de la manière dont ils administrent et exploitent les bien, dont ils ne sont que dépositaires, et c'est le premier de leur devoirs de les conserver intactes et de les rendre accessibles à tous, pour permettre à tous d'en jouir. C'est là que l'homme peut parler de son mérite.

Nous serons charmés de renseigner les représentants du monde touristique internationale comment nous avons rempli de notre mieux ce devoir sacré. Nous leur dirons comment, privés du plus grand bien qu'est la liberté et des ressources qu'offre un Etat organisé, nous protegions, au prix des efforts inouïs, nos trésors naturels; comment plus tard nous faisions tout ce qui était possible pour développer le tourisme, bienque nous ensions eu à reconstruire la Pologne, — si devastée par la guerre qu'elle n'était, toute entière, qu'une grande zone rouge; comment surtout nous avons résolu le litige polono-tchéque d'une manière aussi élégante que grandiose, en créant de l'objet du litige, c'est à dire du Tatra entier, un parc national commun polono-tchéque, donnant ainsi a l'humanité la preuve de notre pacifisme.

Nous leur souhaîtons de faire chez nous un séjour utile et agréable et nous espérons que le soleil et le beau temps seront de la partie. Car sans eux la montagne est triste.

Nos chers hôtes — qu'ils vivent!

Zakopane, le 21 septembre 1929.

Program V Międzynarodowego Kongresu Turystycznego w Zakopanem w dniach 21 i 22 września 1929.

Sobota, 21. września: 6.10 rano. Przyjazd do Zakopanego i powitanie na dworcu przez władze i komitet miejscowy. Odjazd autokarami do Hotelu Bristol na kwatery. Śniadanie w hotelu. 7.30. Wyjazd z przed hotelu Bristol autokarami do Morskiego Oka w Tatrach. 9.30 do 12. Pobyt nad Morskiem Okiem i Czarnym Stawem. 12.00. Śniadanie przy Morskiem Oku, wydane przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. W razie niepogody śniadanie odbędzie się o godz. 10.30. 13.00 Odjazd z Morskiego Oka. 14.30. Powrót do Zakopanego. 15.30—19.00. Obrady Kongresu. (Panie przez ten czas zwiedzać będą Zakopane, Szkołę Przemysłu drzewnego, Szkołę koronkarską, Muzeum Tatrzańskie i t. p.) 19.30 Obiad (diner) w restauracji hotelu Bristol wydany przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. 21.30. Wieczornica Góralska w ogrodzie przed hotelem Bristol, w razie niepogody w sali hotelu Bristol.

Niedziela 22 września. 7.00 rano. Odjazd autokarami z przed hotelu Bristol do Niedzicy, po drodze zwiedzenie drewnianego kościółka w Dębnie. 8.30. Przyjazd do Niedzicy. Przy wsiadaniu do łodzi podana zostanie uczestnikom zimna przekąska. 8.45—12.00. Podróż łodziami z Niedzicy do Szczawnicy Niżnej, skąd odjazd autokarami do Czorsztyna. 13.00—14.30. Obiad w Czorsztynie. 14.30—16.00. Jazda autokarami z Czorsztyna do Zakopanego. 16.40 do 19.00. Końcowe posiedzenie Kongresu i zamknięcie obrad. 19.00. Bankiet wydany przez Zarząd Uzdrowiska w Zakopanem. 21.00. Powrót autokarami do hotelu, a następnie na dworzec kolejowy. 21.35. Pożegnanie na dworcu i odjazd uczestników Kongresu.

Lista członków V Międzynarodowego Kongresu Turystycznego.

I. Delegaci na Kongres.

Polska: 1. Inż. Ryszard Minchejmer, Radca Ministerjalny Min. Rob. Publ. 2. Dr. Mieczysław Orłowicz, Kierownik Referatu Turystyki Ministerstwa Robót Publicznych, Radca Ministerjalny. 3. Stanisław Lenartowicz, Referendarz, Minister. Rob. Publicz.

Belgja: 4. Senator Volckaert, Vice-Prezes Conseil Superieur du Tourisme. 5. Mourad Kemal Bey, I. Sekretarz Królestwa Egipskiego w Paryżu.

Węgry: 6. Elemer de Miclós, Sekretarz Generalny Oszagos Magyar Idegenforgalmi Tanacş. (Państw. Rady Turyst.) 7. Oscar Barsony, Dyrektor Generalny Towarzystwa Turystyki, Podróży, Transportu i Akwizycji. 8. Dezydery de Zilahy, Dyr. Miejsk. Biura Podróży w Budapeszcie.

Włochy: 9. Dr. Antonio Menotti-Corvi, Attache Handlowy Ambasady Królestwa Włoskiego w Warszawie, Delegat Ente Nationale per la Industrie Turistiche.

Norwegja: 10. M. G. B. Lampe, Dyr. Landsforening for Reiselivet i Norge.

Szwajcarja: 11. Dr. Junod, Dyr. Generalny Office National Suisse du Tourisme.

Ameryka Poł.: 12. Müller, Vice-Konsul Ecuadoru, Monachjum, członek Akademji Dyplomatycznej Międzynarodowej w Paryżu, Delegat Federazione Sud-Americana del Turismo.

Turcja: 13. Rechid Safvet Bey, Prezes Touring-Club Turc, Deputowany Parlamentu Tureckiego. 14. Vassif Bey, Charge d'Affaires Republiki Tureckiej w Warszawie.

Holandja: 15. W. P. F. van Deventer, Sekretarz Generalny Międzynarodowych Kongresów Urzędów Propagandy Turystycznej i Dyrektor Holenderskiego Urzędu Turystycznego. 16. E. A. Eringaart, Sekretarz Sekretarjatu Generalnego Międzynarodowych Kongresów Urzędów Propagandy Turystycznej. 17. G. H. Ravelli, Przedstawiciel Kolei Holenderskich w Stanach Zjednoczonych.

Czechosłowacja: 18. Dr. Eugenjusz Psrtoss, Prezes Ustredi Cizineckeho Ruchu. 19. Adolf Matousek, Sekretarz Generalny tegoż Urzędu.

Grecja: 20. Cleon Syndica, I Sekretarz Poselstwa Republiki Greckiej w Warszawie, Delegat Ypourgeion Ethnikes Oikonomias (Min. Gosp. Społ.)

Hiszpanja: 21. Delegata Patronado National del Turismo wyznaczy Poseł Hiszpański w Warszawie.

Danja: 22. C. Möller-Holst, Dyrektor Turistforeningen for Danmark.

Austrja: 23. Inż. Erwin Deinlein, Szef Sekcji w Minist. Handlu i Kominik.

II. Osoby towarzyszące Kongresowi:

a) z ramienia Ministerstwa Robót Publicznych:

Marja Szachówna, Sekretarka Referatu Turystyki. (Pomoc w sekretarjacie i towarzyszenie paniom, żonom delegatów na Kongres). Zygmunt Myasyrowicz (Pomoc w sprawach administracyjnych i gospodarczych). Tłómacz przemówień w czasie Kongresu na inne języki.

b) Panie z zagranicy, żony delegatów na Kongres:

Pani Junod (Szwajcarja), Pani Ravelli (Holandja), Pani Zilahy (Węgry), Pani Möller-Holst (Danja), Pani Syndica (Grecja), Pani Matousek (Czechosłowacja).

c) Dziennikarze i dziennikarki zagraniczne:

1. Börre Gulliksen, Dyrektor „Norsk Telegrammbureau" (Norwegja). 2. Ella Megyery, Redaktorka i publicystka z Budapesztu (Węgry). 3. Cornelius Tabori, Redaktor i Członek Zarządu Węgierskiego Związku Propagandy Turystycznej w Budapeszcie (Węgry). 4. Dr. J. van Balluseck, Redaktor naczelny „Allgemeiner Handelsblatt", Amsterdam (Holandja). 5. Franciszek Dalnoki, Redaktor „Pester Lloyd", Budapeszt (Węgry).

d) Z ramienia Polskiego Touring-Klubu:

Wacław Rokosz, Dyrektor Biura P. T. K., kierownik spraw administracyjnych i gospodarczych Kongresu. Krajewski, jego zastępca. Henryk Poddębski, fotograf.

A. SEELIEB.

Co i jak?

IV.

2. Związek Związków.

Nie powiem, by Zakopane miało za dużo Stowarzyszeń wszelkiego rodzaju. Wszakże pamiętajmy o tem, że Zakopane ma sporo ludności stałej, że ponadto jest też sporo gości, którzy bawią w Zakopanem przez dłuższy czas.

Ale nawet te nieliczne stowarzyszenia, z wyjątkiem oczywiście Towarzystwa Tatrzańskiego, ledwo — ledwo wegetują: **ich działalność jest minimalna lub nieproporcjonalnie mała w stosunku do włożonego wysiłku.** Dlaczego?

Niezawodnie odgrywa tu rolę **specyficzna zakopiańska apatia** do rzeczy innych, niż liczenie dutków lub na dutki, niż kwestja najmu, kupna lub spekulacji parcelami.

Ale śmiem twierdzić, że ważniejszą bodaj przyczyną takiego stanu pracy społeczno-ideowej, **to brak odpowiednich warunków materjalnych, brak organizacji.**

Nasze towarzystwa siłą faktów muszą być małoliczne, a więc ubogie. Jeżeli dodamy drożyznę (drogie lokale etc.) zakopiańską, to zrozumiemy, że każde takie towarzystwo nie może być samowystarczalne. Bieduje więc, jak może, tuli się gdzieś „kątem", oszczędza na wszystkiem — a to wszystko, na odwrót, paraliżuje jego pracę i rozwój i odstręcza członków.

Błędne koło bez wyjścia.

Lecz na to jest rada: solidarność!

Jeżeli każde towarzystwo z osobna nie może zdobyć się na własny lokal, to mają się zdobyć na to wszystkie razem. **Wspólnemi siłami możnaby zdobyć lokal taki, na jaki nie stać nawet względnie prosperujące stowarzyszenia.** Możnaby mieć osobny pokój na zebrania, osobny na wspólną czytelnię i bibljotekę, osobny na sekretarjat.

Ponadto wspólnemi siłami możnaby **utrzymywać wspólnego dozorcę**, któryby pilnował lokalu, prowadził nawet bufet.

Idę jeszcze dalej. Twierdzę, że bardzo wielu członków zalega z składkami, bo niezorganizowane jest ściąganie składek, szczególnie trudne w naszych warunkach zakopiańskich. Dlaczego nie możnaby **mieć wspólnego inkasenta,** czy to studenta, który będzie szczęśliwy, że znajdzie zatrudnienie i możność pobytu w Zakopanem, kiedy „Bratniak" wyrzuci go jako względnie wyleczonego, czy to inwalidę bezrobotnego? **Nawet wspólnego sekretarza możnaby mieć,** który w wyznaczone dnie i godziny byłby dy dyspozycji każdego z przewodniczących. Wiedzą bowiem dobrze ci, którzy społecznie pracują — a są to najczęściej ludzie przepracowani pracą zawodową i społeczną, — **ile drogiego czasu zabiera im głupia biurowa robota**, np. rozsyłanie zaproszeń i prospektów etc., **i ile z powodu tego zostaje roboty niewykonanej, roboty stokroć ważniejszej i owocniejszej.**

Ileżby to innych jeszcze rzeczy można mieć wspólnemi siłami: **telefon, radjo, fortepian** itp.

Próby, czynione dotychczas w tym kierunku, nie dały żadnego rezultatu nietylko z powodu braku zmysłu organizacyjnego, ale też z tego powodu, że dotychczas żadne towarzystwo nie posiadało dość autorytetu wobec innych towarzystw i właścicieli domów, by go brano na serjo. Poprostu, właściciel lokalu uważa tę zbieraninę towarzystw za zbyt niesolidnego lokatora.

Otóż pod tym względem Związek Przyjaciół znowu odegra zbawienną rolę. Obejmie on rolę gospodarza, **„patrona"** stowarzyszeń; a będzie to patron, z którym się liczyć będą i poszczególne towarzystwa i właściciel lokalu.

Z inicjatywą taką Z. P. Z. wystąpi niewątpliwie już w najbliższej przyszłości. A że życzliwość Gminy i Klimatyki w tym względzie są nam zapewnione, nie wątpię, że Z. P. Z. swoją myśl przeprowadzi, przez co przyczyni się w wysokim stopniu do ożywienia naszego ruchu społeczno-ideowego.

Oczywiście i takie załatwienie uważam tylko za **prowizorjum** aż do czasu, kiedy stanie w Zakopanem **specjalnie w tym celu wybudowany gmach**, czy to jako część kasyna, czy to osobno.

* * *

Włącznie z życiem kulturalno-ideowem w Zakopanem chciałbym poruszyć sprawę pewnej luki w organizacji naszego życia kulturalnego, którą Z. P. Z. doskonale wypełnić potrafi.

Z jednej strony brak jest porozumienia między naszemi instytucjami. W następstwie czego zdarza się, że dwie instytucje organizują swe zabawy, akademje, wieczorki etc. równocześnie, narażając się na niepowodzenie, i że publiczność ma w jednym tygodniu nadmiar widowisk, podczas gdy w innych tygodniach jest ich brak.

Z drugiej strony artyści przyjezdni między sobą nie mają i nie mogą mieć zupełnie żadnej styczności: przyjeżdżają do Zakopanego na ślepo, nie wiedząc i nie mogąc się dowiedzieć, czy w danym momencie ludność nie jest przesycona widowiskami i czy nie znajdą na terenie Zakopanego jakiegoś groźnego rywala.

Przypominam sobie, że w tym sezonie mieliśmy w jednym tygodniu 2 koncerty bałałajkowe, operę, wieczornicę góralską etc., podczas gdy w następnym nie było... nic.

W Europie zachodniej (a zapewne już i w Warszawie) istnieją specjalne biura dla organizowania imprez. Biura te są doskonale informowane o mających się odbyć imprezach, bo leży to w interesie towarzystw i zespołów, by podawać biurom takie informacje. Jeżeli więc ktoś ma zamiar urządzić w danem mieście koncert, odczyt czy inne widowisko, odnosi się do takiego biura i za skromnem wynagrodzeniem otrzymuje bardzo ścisłe informacje: „W ten dzień odbywają się takie a takie widowiska, konkurencja słaba lub groźna, radzimy lub odradzamy; natomiast są wolne lub mało obsadzone takie a takie dnie, stosunki lokalne przemawiają za urządzeniem tego odczytu w tej lub owej chwili, etc." Co więcej, biura te biorą na siebie materjalną organizację (druk afiszów, rozlepienie, zawiadomienie władz o wiecu lub odczycie, wybranie najodpowiedniejszej sali etc.

Biura te oddają prelegentom i artystom olbrzymie usługi.

Dlaczegóżby Z. P. Z. nie mógł się pokusić o odegranie roli takiego biura?

Cieszyliby się z tego organizatorzy imprez, szczególnie zamiejscowi, **cieszyłaby się ludność miejscowa**, bo miałaby odpowiednie rzeczy w odpowiedniej chwili, a **Zakopane zyskałoby miano miejscowości postępowej i kulturalnej**, może jednej z pierwszych w Polsce, które urządzenia takie u siebie zaprowadziły.

* * *

Jeszcze jedno. Niepunktualność, jest niestety, tak się zdaje, naszą wadą narodową, a niekulturalny przesąd, że nie przystoi przyjść na czas ani na wizytę prywatną, ani tem mniej do teatru, jest głęboko zakorzeniony w całej Polsce. **To, co się dzieje jednak u nas w Zakopanem, zakrawa na kpiny.** Podziwiam cierpliwość publiczności i tupet organizatorów. Wszakże owa sławna opera „Żydówka", odegrana, mówiąc mimochodem, przy dźwiękach fortepianu (przypominam mój artykuł o potrzebie orkiestry symfonicznej) — **zapowiedziana była na godz 8¼**, jeśli się nie mylę, **a rozpoczęła się o 9½**!!! Są wprawdzie ludzie, którym na czasie nie zależy i którzy na dancingu czekają cierpliwie (i miło) na otwarcie teatru: ale są i tacy, dla których każda chwila jest droga: dla nich stracić 1½ godziny i czekać na bruku lub w nieoświetlonej sali przez 1½ godziny na widowisko — jest męką.

Nie potrzeba się dłużej nad tem rozpisywać; wszyscy na tę bolączkę narzekamy, ale nikt z nas zaradzić temu nie może, bo jest bezsilny.

Może to zrobić Z. P. Z. Swoją powagą może wpływać i na publiczność i na organizatorów i mam nadzieję, że uda mu się tę nieprzyzwoitość usunąć z pożytkiem dla obu stron i na sławę Zakopanego. Bo, powiedzmy sobie prawdę, **taki stan rzeczy, jaki jest pod tym względem obecnie, charakteryzuje Zakopane jako miejscowość niekulturalną i spycha go do rzędu Pipidówki.**

Uporządkowanie tych stosunków, ułatwienie organizatorom urządzania imprez nawet na odległość, stworzenie „Związku Związków" w Zakopanem, ożywi bardzo ruch kulturalnoideowy w Zakopanem.

Jest jeszcze dużo innych rzeczy, których dokona Z. P. Z. na tem polu, ale mówić o wszystkich możliwościach niepodobna, zbyt dużo trzebaby na to i czasu i miejsca. Z. P. Z. z pewnością niczego nie zaniedba, co na dobre może wyjść Zakopanemu i jego ludności; **ale trzeba by ludność zrozumiała jego dobre intencje i solidarnie poparła jego poczynania.**

Instytucje Społeczno-Humanitarne a Zakopane.

W czasie VII Zjazdu higjenistów polskich w Inowrocławiu, odbytego w dniach 4 i 5 bm., a poświęconemu specjalnie kwestji uzdrowisk w państwie, okazało się, już zresztą nie po raz pierwszy, że ile razy kwestja ta jest poruszana, wówczas najwięcej mówi się o Zakopanem. Tak też było i na Zjeździe w Inowrocławiu. Zaraz w pierwszym dniu Zjazdu usłyszałem wypowiedziane przez jednego z referentów zdanie o zagruźliczeniu Zakopanego. Tenże sam referent przyznał jednak zaraz, że obecnie już w Zakopanem jest znacznie lepiej. Nadmieniam, że referent ów, jak twierdził, powtórzył tylko zdanie jednego z zakopiańskich lekarzy, który głosić miał, że Zakopane jest „stolicą gruźlicy". Jakkolwiek nie wątpię, że zdanie to mogło być wysunięte z innych przesłanek i założeń, jako też nawet może w dobrze pojętym zamiarze, to jednak okazuje się, że było ono jednak na naszą niekorzyść interpretowane, a co gorsza zupełnie niesłusznie, gdyż zagruźliczenie naszych pensjonatów rzeczywiście niema już miejsca.

O Zakopanem zabierano też głos kilkakrotnie, przy różnych okolicznościach, co tłumaczy się największą znajomością naszego uzdrowiska, a także rzeczywistem jego umiłowaniem. Uczestnicy Zjazdu z pośród szeregu naszych uzdrowisk znają najlepiej Zakopane, najwięcej ono im się podoba, chcieliby aby w Zakopanem wszystko było jak najlepsze, a wszystkie ich narzekania płyną może nawet i z głębi serca — ale też właśnie i dlatego tak mało liczą się oni z rzeczywistością, zwłaszcza naszą zakopiańską. Nie zastanawiajmy się nad tem, że mimo wszystko jesteśmy uzdrowiskiem zaledwie od 50-ciu lat, że piętnaście tysięcy ludności Zakopanego nie jest w stanie dać społeczeństwu w tak szybkiem tempie uzdrowiska z asfaltowanemi jezdniami, kanalizacją, chodnikami, z odpowiedniemi gmachami sanatoryjnemi i t. d., że mimo wszystko nasze Zakopane z roku na rok całkiem wyraźnie i widocznie podnosi się — i to oczywiście wyłącznie własnemi siłami, bez żadnej pomocy ze strony kapitału z zewnątrz. Dlatego też referat b. min. Dr. Chodźki dał mi asumpt do wygłoszenia niejako apelu do ugrupowań społecznych o współpracę nad podniesieniem uzdrowisk, mniej więcej w następującej formie:

Z poruszonych tu licznych zagadnień, które mogłyby wzmóc rozwój naszych Uzdrowisk w obecnej dobie, wysuwa się na czoło kwestja jak najszerszej ich popularyzacji, to zn. udostępnienia ich dla szerokich mas społecznych. Z tem łączy się sprawa działalności tak licznych u nas i tak zasobnych rozmaitego rodzaju instytucyj ubezpieczeniowych, społecznych, humanitarnych, kas chorych i t. d. Szereg tych instytucyj już działa na terenie naszych Uzdrowisk, np. w Zakopanem mamy ponad 20 samych tzw. „Domów Zdrowia", nie licząc znanych powszechnie sanatorjów. Działanie tych instytucyj w Uzdrowiskach bezsprzecznie jest godnem uznania. Opiekują się bowiem chorym. Każdy dom zdrowia ma lekarza, który chorych nie tylko leczy, ale działa zapobiegawczo. Chorzy bowiem np. w Zakopanem są niejako sortowani, a niebezpieczni dla otoczenia eliminowani i grupowani w oddzielnych sanatorjach tak, że obecnie zdanie wygłoszone przez p. prof. Gantkowskiego o zagruźliczeniu Zakopanego jest już nieaktualne. Chorzy bowiem prądkujący w pensjonacie prywatnym należą do wypadków sporadycznych i przypadkowych. Chory bowiem ma już dziś oparcie o jakąś instytucję społeczną, która go odpowiednio lokuje. Resztę dopełnia szeroko i rygorystycznie stosowana dezynfekcja.

Te wszystkie jednak instytucje za mało liczą się z potrzebami i interesami Uzdrowisk, owszem bardzo często działają wbrew ich najżywotniejszym interesom. Znaną jest powszechnie już rzeczą, że Zakopane przeznaczyło najzdrowszą, najładniejszą i najwięcej insolowaną swą dzielnicę, Gubałówkę, na sanatorja. Tego wymaga bowiem interes samych chorych, jak również charakter napoły turystyczno-sportowo-letniskowy Zakopanego. I cóż się dzieje? W roku bieżącym szereg instytucyj powydzierżawiało szereg pensjonatów na domy zdrowia, inne zasobniejsze, wykupiły kilka z nich pierwszorzędnych na własność. W rezultacie Zakopane w roku bieżącym w ten sposób musiało oddać około 500 łóżek dobrych na cele pensjonatowe, na cele instytucyj społecznych, które zamieniły je na nieodpowiednie zupełnie łóżka sanatoryjne. Obecnie jeszcze kilka instytucyj poszukuje około 150 łóżek w zakopiańskim dorobku — inicjatywy prywatnej. — Jeżeli tak dalej w ten sposób i w tem tempie uspołecznienie leczenia będzie postępować, to nie długo prywatni pacjenti, którzy np. w Zakopanem już są w mniejszości, staną się wogóle rzadkością. Ale nie o to właściwie chodzi i owszem cieszmy się, że myśl uspołecznienia Uzdrowisk rzucona dziś w referacie pana ministra Chodźki, może nawet ponad jego przewidywania tak dalece już się urzeczywistniła i na dobre już weszła w Zakopanem w życie. Z wyjątkiem tylko jedynego Lwowskiego Zakładu Ubezpieczeń Pracowników umysłowych, który, podnieść należy, ścisłem leczeniem zajmuje się tylko nadprogramowo, a który istotnie wiele dla Uzdrowisk działa, prawie wszyskie inne instytucje przychodzą do Uzdrowisk, zagarniają ich dotychczasowy stan posiadania, literalnie nic w zamian Uzdrowisku nie dając. Obecnie w Zakopanem buduje się 2 nowe sanatorja na Gubałówce łącznie na przeszło 200 chorych. Któż to robi? Oto jedno sanatorjum buduje „Bratnia Pomoc" akademicka, drugie „Odrodzenie". Obie instytucje utrzymujące się ze składek. Natomiast ani jedna Kasa Chorych z całego Państwa ani jednej jeszcze cegły nie położyła w Zakopanem. A przecie Uzdrowiska, zwłaszcza takie jak Zakopane, które nie jest własnością ani prywaną ani Państwa, a tylko naprawdę użyteczności publicznej, jest kapitałem całego narodu i społeczeństwa". Kapitałem czułym i wrażliwym na wszelkie zjawiska gospodarcze społeczeństwa. Nie można więc całego ciężaru pracy nad Uzdrowiskami zrzucić na nie same. **Uzdrowiska są bowiem, zwłaszcza takie jak Zakopane, własnością społeczeństwa i na jakie je nasze społeczeństwo stać, takie one będą.** Każde Uzdrowisko nasze, a zwłaszcza samo Zakopane, dobrze zna swoje braki i potrzeby, ma plany regulacyjne, inwestycyjne, maksymalne, minimalne, ma kosztorysy itd., ale społeczeństwo domaga się, by 15.000 ludności Zakopanego dało mu Uzdrowisko urządzone na europejską skalę. Jeszcze przed dwoma laty odsyłało się chorych do Zakopanego na łaskę opatrzności, jakże często bez pieniędzy nawet, a potem odzywały się głosy, których echo dziś jeszcze słyszałem, że Zakopane jest zagruźliczone. Cóż mógł zrobić chory, któremu Kasa Chorych dała 5—8 zł na leczenie? Oczywiście musiał tułać się po kątach. Dziś już chwała Bogu takie wypadki nie mają miejsca. Społeczeństwo nasze winno poddać rewizji swoje stanowisko wobec kapitalnego zagadnienia uzdrowiskowego i zmienić swe dotychczasowe zupełnie bierne i raczej tylko krytyczne stanowisko, na jakie mu z natury rzeczy, wobec kwestji uzdrowiskowej zająć wypada i należy, a więc stanowisko wyraźnie aktywne. Inaczej z miejsca nie ruszymy. W pierwszym rzędzie powołane do tego są te właśnie emanacje poszczególnych ugrupowań społecznych, Kasy Chorych, Ubezpieczenie itp.

Wobec powyższego wnoszę, VII powszech. Zj. Hig. polsk. w Inowrocławiu uchwala zapelować do wszystkich instytucyj społecznych o charakterze użyteczności publicznej, by kapitały swe lokowały w inwestycje w Uzdrowiskach. W obecnej bowiem konjunkturze gospodarczej Państwa jest to jedyne źródło dla Uzdrowisk i jedyny sposób zespolenia interesów Uzdrowisk z interesami społeczeństwa. (—) Dr. Mastalerz.

O Florjanie Grużewskim.

Mija właśnie trzydzieści lat, jak osiadł w Zakopanem Florjan Grużewski. Sprowadził się tutaj, by ratować zdrowie swej żony, ale że ten ratunek miał trwać długo, wziął się do pracy i założył tu z Modlińskim kantor wymiany. Po śmierci Modlińskiego prowadził przez szereg lat ten kantor samodzielnie, aż do powstania tutaj Filji lwowskiego Banku Związkowego, w którym objął jedno z naczelnych stanowisk. W roku 1917 umiera mu żona i wtedy przenosi się na stałe do Krakowa. Tam obejmuje posadę w Dyrekcji budowy Dróg wodnych i umiera na tem stanowisku po kilkodniowej chorobie, w dniu 1 września br.

Urodzony w 1851 r. w Dębowej Górze, ziemi mazowieckiej, z ojca Florjana, doktora medycyny i ziemianina i Kamilli z Mierosławskich, siostry Adama, oficera wojsk napoleońskich i późniejszego Dyktatora, chowa się w atmosferze zacnego dworu polskiego. W roku 1863 wozi konno ze swym starszym bratem, jako 12-letnie chłopię, depesze i rozkazy do oddziałów powstańczych.

Po ukończeniu gimnazjum w Warszawie, uczęszcza tam na Wydział matematyczny, a potem wyjeżdża na 4 lata do Paryża, gdzie kończy szkołę górniczą. Tam, jako siostrzeniec Dyktatora, obraca się stale w kołach emigrantów z 1831 i 1863 r.

Osiada potem w rodzinnej Dębowej Górze i gospodaruje do 1893 roku.

W tym roku sprzedaje ziemię i kończy praktyczną szkołę sztygarów naftowych w Wietrznie we Wschodniej Małopolsce.

Więc tyle wiem o jego tułaczem życiu.

Pamięta go jeszcze Zakopane.

Dziwny to był człowiek. Milczący i napozór zimny — a tylko się było zbliżyć do niego i pomocy w jakiejś pracy zażądać, to już jej nie szczędził i dawał całego siebie.

I jeżeli dzisiaj wspominam sobie ten okres czasu, który ś. p. Grużewski przebył w Zakopanem, to widzę, że nie było żadnego dobrego zagonu, na którym by nie stawał, gdy tego było potrzeba.

Był jednym z założycieli ówczesnego Towarzystwa Przyjaciół Zakopanego, pracował w wydawnictwie „Przeglądu zakopiańskiego", wydawał przez sześć lat redagowane przezemnie „Zakopane", był filarem tutejszego Oddziału Tow. Szkoły Ludowej i współpracownikiem Tow. Czytelni i Bibljoteki Publicznej. A gdy przyszła wojna i rozbiła te nasze pokojowe prace, zasiadł pan Florjan zaraz w komitecie pomocy dla uchodźców i ofiar wojny.

Te wszystkie jego prace, poświęcone Zakopanemu, miały tę wspólną cechę, że były spełniane po cichu, a z taką sumiennością i obowiązkowością, że lepszych pracowników za największe pensje nie dostanie.

Więc chociaż tylko ośmnaście lat tu z nami spędził, to teraz, gdy po wojnie odbudowujemy dawne życie i pragniemy dawne poczynania na różnych polach rozwijać, to napotykamy wszędzie ślady pracy Grużewskiego i na nim chcemy się wzorować.

Dr. Józef Żychoń.

Dlaczego sprzeciwiono się budowie szkoły.

Polskie Tow. Tatrz., Muzeum im. Chałubińskiego, Komitet Budowy Alpinarjum w Zakopanem oraz Państwowa Rada Ochrony Przyrody wystąpiły swego czasu ze sprzeciwem w sprawie decyzji komisji ministerjalnej, dotyczącej budowy nowej szkoły powszechnej na placu gminnym obok Dworca P. T. T. przy Krupówkach. Obecnie wyżej wymienione towarzystwa i instytucje wystosowały do Min. Oświaty i Min. Robót Publ. memorjał, w którym szeroko motywują swoje w sprawie owej stanowisko, nie pozbawione głębokiej racji. Memorjał ten podajemy w całości poniżej.

Memorjały

Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Muzeum im. Chałubińskiego, Komitetu Budowy Alpinarjum w Zakopanem, oraz Państwowej Rady Ochrony Przyrody, w sprawie zamierzonej budowy szkoły na parceli sąsiadującej z Dworcem Tatrzańskim w Zakopanem.

Na wspólnem posiedzeniu przedstawicieli instytucyj wymienionych w nagiówku, w dniu 21 sierpnia 1929, uchwalono przedłożyć Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, oraz Ministerstwu Robót Publicznych nasz memorjał z prośbą o niedopuszczenie zabudowania wspomnianej parceli w interesie publicznym. Na wstępie stwierdzają wspomniane instytucje, iż żadna z nich nie podnosiła sprzeciwu co do budowy szkoły powszechnej w Zakopanem, że przeciwnie uważają one na równi z Gminą Zakopanego budowę szkoły powszechnej w Zakopanem za ważną i pilną. Nie odpowiadają zatem prawdzie artykuły dziennikarskie ogłoszone w Nr. 33 pisma „Gospodarz Polski", oraz w Nr. 224 pisma „Głos Prawdy", które to artykuły pod sensacyjnemi tytułami: „Skandal z budową szkoły powszechnej w Zakopanem, Rząd dał pieniądze, Gmina dała plac, a Towarzystwo Tatrzańskie protestuje", oraz „Alpinarjum ważniejsze od szkoły" — niesłusznie zaalarmowały opinję publiczną i fałszywie przedstawiły dążenia podpisanych instytucyj. Nie sprzeciwiając się zatem w najmniejszej mierze planowi wybudowania w Zakopanem gmachu szkoły powszechnej, są jednakże instytucje wnoszące memorjał zgodne w tem, że ani wspomniana szkoła, ani też żaden inny budynek nie może stanąć na wspomnianej parceli gminnej, a to z następujących powodów: a) plan regulacyjny Zakopanego, opracowany przez inż. Karola Stryjeńskiego, po porozumieniu ze wszystkiemi zainteresowanemi stronami, postanawia, iż parcela, o którą chodzi, nie będzie nigdy zabudowaną, lecz służyć będzie innemu, nader żywotnemu interesowi publicznemu, który w kompleksie spraw Zakopanego odgrywa pierwszorzędną rolę. Plan ten będący owocem konkursu rozpisanego przez Dyrekcję Robót Publicznych w Krakowie, wybrany przez Sąd Konkursowy — w którym brali udział przedstawiciele wszystkich, rozwojem Zakopanego zainteresowanych czynników, — z pośród licznych nadesłanych projektów właśnie dlatego, że najlepiej uwzględnia nietylko naturalną konfigurację terenu i obecny stan zabudowania, lecz i wszystkie wymogi kulturalnego rozwoju Zakopanego, został też przez Ministerstwo Robót Publicznych przyjęty jako podstawa rozbudowy tego najważniejszego uzdrowiska podhalańskiego, a w pewnej części w szczegółach zatwierdzony. Chociaż część planu regulacyjnego odnosząca się do kompleksu parcel sąsiadujących z realnością Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, nie została dotąd objęta podmiotowem zatwierdzeniem, to jednak sposób rozwiązania regulacji tego kompleksu przewidziany w planie nie został przez Ministerstwo ani zarzucony, ani też usterkowany, wobec jednomyślnego stanowiska na wstępie wymienionych czynników społeczno-kulturalnych, musi być uważany jako jedynie miarodajny dla ostatecznego uregulowania w mowie będącego kompleksu parcel. Natomiast wybudowanie szkoły w mowie będącej parceli gminnej, sąsiadującej z parcelą Dworca Tatrzańskiego, przesądziłoby rozwiązanie regulacji całego kompleksu gruntu w kierunku odmiennym od premjowanego projektu regulacyjnego. Z tego powodu Gmina nie miała prawa proponować pod budowę gruntu, o którego przeznaczeniu może zadecydować dopiero zatwierdzenie wzgl. odrzucenie planu regulacyjnego. W myśl tego planu, blok gruntów zamkniętych pomiędzy Potokiem Foluszowym, Potokiem Młyniska a ulicą Ogrodową, jest przeznaczony na ośrodek turystyczno-naukowy. Teren ten jest już obecnie zabudowany budynkami, służącemi właśnie temu celowi, a mianowicie gmachem Muzeum Tatrzańskiego i budynkiem Dworca Tatrzańskiego; Szkoła Przemysłu Drzewnego, która w bliskim czasie zostanie stąd przeniesiona, jest również własnością Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Place niezabudowane w tym rzędzie również parcela gminna, o którą chodzi, położone w tym dobrze odgraniczonym i małym kompleksie gruntów, przeznaczone są z natury rzeczy na konieczną rozbudowę Muzeum, na budowę dużego i reprezentacyjnego nowego domu turystycznego, oraz na ogród roślin alpejskich i stację meteorologiczną, które to instytucje już w tem miejscu na gruncie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego się znajdują. Wspomniany Dom Turystyczny, który ma stanąć na parceli Pol. Tow. Tatrz. frontem do Tatr, spełni swoje zadanie wobec turystów krajowych i zagranicznych tylko wtedy, gdy nie będzie miał przed sobą od strony Tatr zasłaniającego go gmachu, który zniweczy zupełnie wspaniały widok na Tatry. Pol. Tow. Tatrz. stoi na tem stanowisku, że wybudowanie dużego gmachu szkolnego na sąsiedniej parceli gminnej, podniesionej w dodatku znacznie ponad poziom parceli Towarzystwa, zasłaniałoby Dworcowi Tatrzańskiemu, a w przyszłości reprezentacyjnemu Domowi Turystycznemu widok na Tatry i zabierając mu światło południowe, uniemożliwiłoby rozbudowę obecnego Dworca, a tem samem przyniosłoby jak największą szkodę rozwojowi tego centralnego ośrodka turystyki tatrzańskiej po polskiej stronie Tatr, co w następstwie dałoby trwałą przewagę analogicznym ośrodkom turystycznym, rozwijającym się u podnóża Tatr po stronie czechosłowackiej. W interesie turystów i Polski, przedstawiającej w Zakopanem największy chyba interes publiczny, leży przeto niedopuszczenie do zabudowania sąsiedniej parceli gminnej, zgodnie z planem regulacyjnym, który w tym punkcie racjonalnie rozwiązuje sprawę przyszłego rozwoju Zakopanego na wskazanym kompleksie gruntów. Gmina Zakopanego, powziąwszy obecnie nową uchwałę przeciwną temu planowi, bez porozumienia się z Pol. Tow. Tatrz., stanęła — naszem zdaniem — na błędnem stanowisku, godzącem w żywotne interesy turystyki polskiej, a tem samem dała dowód, że ich nie rozumie lub nie docenia. Wyrażamy nadzieję, że Rząd Polski, który zawsze popierał rozwój turystyki polskiej w Tatrach i Zakopanem, nie podzieli tego stanowiska Gminy.

b) Przed 8 laty zawiązał się za wiedzą Ministerstwa W. R. O. P. i przy jego poparciu — „Komitet Budowy Alpinarjum w Zakopanem" — którego celem jest stworzenie wzorem innych państw posiadających góry dużego ogrodu roślin alpejskich, który ma spełniać nie tylko cele naukowe, ale również ma być jedynym na całą Polskę szkolnym ogrodem wysokogórskim. Nie potrzebujemy dodawać, że z ogrodu tego będą korzystały wszystkie wycieczki szkolne, które tak licznie zjeżdżają w Tatry, że tu młodzież szkolna z całej Polski zaznajamiać się będzie z roślinami tatrzańskiemi, z ich życiem i biologją. Bliskie sąsiedztwo takiego ogrodu alpejskiego z tuż położonem Muzeum Tatrzańskiem, będzie znakomitem dopełnieniem zbiorów botanicznych znajdujących się w Muzeum i dlatego ten właśnie punkt w Zakopanem jest najodpowiedniejszy. Zawiązek Alpinarjum w postaci dwóch kompleksów skalnych, jednego wapiennego, drugiego granitowego, istnieje już na terenie parceli Tow. Tatrz. tuż przy granicy gruntu gminnego, na którym obecnie projektuje Gmina wybudowanie gmachu szkolnego, który zniszczy zawiązek Alpinarjum, gdyż ocieni go od strony południowej, oraz uniemożliwi raz na zawsze jego rozwój na terenie tej właśnie parceli, która w myśl planu regulacyjnego Zakopanego jest upatrzona na dalszą jego rozbudowę. Ministerstwo W. R. O. P., które rozumie dobrze znaczenie ogrodów szkolnych dla wszystkich typów szkolnictwa polskiego, raczy — jak się spodziewamy — stanąć na tem stanowisku, że stworzenie w Zakopanem jedynego na całą Polskę ogrodu roślin alpejskich, o charakterze przedewszystkiem ogrodu szkolnego, jest postulatem nietylko ważnym ze stanowiska naukowego, ale również nader doniosły ze stanowiska dydaktycznego. Leży zatem w interesie nauki i szkoły polskiej, aby zawiązek Alpinarjum istniejący już w tem miejscu nadal się rozwijał i aby wysiłki dotychczas na tem polu dokonane nie poszły na marne, a tem samem, aby nie rozchwiał się plan, który mając zapewnioną pomoc Dyrekcji Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, da Polsce instytucję nader potrzebną i pożyteczną, nie tylko dla Zakopanego, ale także, a nawet przedewszystkiem dla szkół w całej Polsce. Zaznaczamy, że Czechosłowacja rozumie doskonale znaczenie tego rodzaju ogrodów naukowych, i że po stronie południowych Tatr, w Łomnicy Tatrzańskiej, istnieje już duże Alpinarjum o charakterze i celach zbliżonych do naszego Alpinarjum w Zakopanem. Byłoby przeto wielką stratą kulturalną Polski, gdyby zamiast rozwijać u siebie zawiązek istniejącego ogrodu alpejskiego, świadomie go zniszczyła, w miejscu, które jedynie tylko nadaje się do powstania tego rodzaju instytucji w Zakopanem.

c) Tuż przy granicy wspomnianej parceli gminnej, na której Gmina chce obecnie budować gmach szkolny, a która w myśl powyżej przedstawionych motywów nie może być zabudowaną, lecz powinna być przeznaczoną na ogród roślin alpejskich, znajduje się stacja meteorologiczna, pracująca w tem miejscu już od lat kilkunastu. Jest to jedyna Stacja Metereologiczna w Zakopanem, a obserwacje jej trwające już oddawna, mają wielkie znaczenie naukowe, oraz praktyczne dla Zakopanego, jako wysokogórskiego uzdrowiska. Według opinji wybitnego geografa polskiego i znawcy stosunków klimatycznych Zakopanego, profesora Eugenjusza Romera, zostałaby stacja ta pozbawiona wszelkiego znaczenia, gdyby na sąsiadującej z nią parceli gminnej wybudowano gmach szkolny. Nieprzerwanie prowadzona serja obserwacyj meteorologicznych zostałaby pozbawiona wartości, gdyż warunki lokalne zmieniłyby się tutaj zupełnie, zwłaszcza zaś zostałaby stacja pozbawiona światła słonecznego od południa, oraz zmieniłby się zupełnie wpływ, jaki na nią wywierają obecnie wiatry halne i orawskie. Tę ważną nader sprawę oświetla bliżej oświadczenie profesora Romera. Nie wątpimy, że PIM. zajmie to samo stanowisko i wyrażamy nadzieję, że Ministerstwo Oświaty stanie w obronie zagrożonej placówki naukowej, gdyż przez kilka lat włożono w nią tak wiele i żmudnej pracy obserwatorów.

d) Również i Muzeum im. Chałubińskiego stoi na tem stanowisku, że zabudowanie gmachem szkolnym parceli gminnej przyniesie instytucji tej szkodę. Muzeum Tatrz. bowiem służy nie tylko celom pokazowym, ale także i celom naukowym. Tutaj skupia się całe życie naukowe, tutaj mieszczą się pracownie naukowe. Jest rzeczą oczywistą, że bezpośrednie sąsiedztwo szkoły i hałasujących na boisku szkolnem dzieci, staną się poważną przeszkodą dla pracowników naukowych, którzy do pracy swej wymagają spokoju i ciszy.

W myśl argumentów, które wyżej przedstawiliśmy, zwracamy się do Rządu Polskiego, a zwłaszcza do Ministerstwa WROP. i Ministerstwa Robót Publicznych z usilną prośbą o niedopuszczenie do zabudowania parceli gminnej i zażądanie od Gminy, by na szkołę powszechną w Zakopanem przeznaczyła inną parcelę. Równocześnie, znając trudne położenie materjalne Gminy Zakopanego, prosimy Rząd Polski, aby raczył na rzecz szkolnego ogrodu alpejskiego zakupić parcelę gminną tak, aby z kwoty z tego źródła uzyskanej Gmina Zakopanego mogła nabyć inną parcelę, odpowiednią na budowę szkoły. o ile czynniki miarodajne nie uznają za stosowne sprawy tej odroczyć, a szkołę powszechną wybudować na gruncie gminnym na „Wilczniku".

Zakopane, dnia 29 sierpnia 1929.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Komitet Budowy Alpinarjum, Państwowa Rada Ochrony Przyrody, Muzeum Im. Chałubińskiego.

ZYGMUNT LUBERTOWICZ.

Jodełka gościem...

Zjawisko ojczystych gór
spłynęło ku mnie tęczowe,
z granitów błękitny mur
nad moją spiętrzył się głowę...

I zaszumiały mi w lesie
jodłowe bory i zdroje
i wiatr psalmodję mi niesie,
tętniącą jak serce moje...

Stanęła znowu przedemną
jodełka moja zielona,
z igliwia osnową ciemną
ojczysta zjawia się strona...

I pozdrowienie od hal
wonne mi z sobą przyniosła,
aby nie było mi żal
od szczytów zbiegła za posła...

O wieszczko moja pachnąca,
rusałko moja radosna,
blask z tobą przyszedł mi słońca —
i dawna roześmiała się wiosna —

Znów u swej jestem matuli,
rannego słucham pacierza,
pies do mnie łasząc się tuli,
dzwon z wieży na mszę uderza...

A z chałup sypną się gwary,
z owcami spieszą juhasi,
zagania owce pies stary,
a dziewka śmiechem się krasi...

To znowu odpust w kościele,
ludu i światła tak mnogo,
a dzieci rój kwiaty ściele,
gdzie stąpi jegomość nogą...

I wszystko tak się przezdaje
w przedziwnem zjawisku owem,
te skały, hale i gaje
w półświetlu cudów tęczowem...

Jak te złociste obrazy
na listwach popod powałą,
cudniejsze jeszcze sto razy,
niż się je kiedyś widziało...

A żeby jeszcze zdolało
pogwarzyć ta naską nutą,
serce by za nią leciało,
jakby mu więzy rozkuto...

Wrazby mu skrzydeł przybyło,
w tym locie w słońce i szczyty,
by spojrzeć w ojczyznę miłą,
na Krywań lodem pokryty...

Z Gremjum wł. pensjonatów.

Do P. T. Właścicieli Hoteli, Pensjonatów i Restauracyj w Zakopanem.

Wydział Gremjum Właśc. Hoteli, Pensjonatów i Restauracyj podaje do wiadomości P. T. Członków i zainteresowanych, iż w związku z przeprowadzaną obecnie reorganizacją sekretarjatu, koniecznem jest zarejestrowanie posiadanych koncesyj, oraz podanie ilości pokoi w pensjonacie.

Wobec przystąpienia Stowarzyszenia do Naczelnej Organizacji Polskiego Przemysłu Hotelarskiego — dane te są niezbędne, przyczem członkowie Gremjum, którzy zadośćuczynią niniejszej odezwie, umieszczeni będą na krajowych i zagranicznych spisach bezpłatnie.

Jednocześnie Wydział komunikuje, iż przed bieżącym sezonem zimowym nastąpi całkowita reorganizacja Biura Informacyjnego na dworcu kolejowym w tym kierunku, że prawo korzystania z usług tego Biura będą mieli jedynie członkowie Gremjum bez żadnych opłat.

Wydział wzywa, aby wszyscy zainteresowani w jak najkrótszym czasie we własnym interesie podali wymienione dane, oraz uregulowali swój stosunek do Gremjum.

Sekretarjat mieści się przy ul. Witkiewicza, róg Zamoyskiego, I piętro. Godziny urzędowe od 4 do 6 po południu.

Sekretarz:	Wice-prezes:	Prezes:
P. Listowski.	Dr. Majerski.	M. Jamontt.

Z Uroczystości Asnykowskich na Hali Gąsienicowej.

Przemówienie Pani Wieleżyńskiej.

Zanim tablica Asnykowska stanie się na zawsze własnością gospodarzy Tatr, chcę jeszcze w imieniu Warszawy powiedzieć o myślach i uczuciach, które jej dały początek.

Równo przed półtrzecia rokiem, kiedy zbliżała się 30-ta rocznica zgonu Asnyka, zawiązał się Komitet ku Jego uczczeniu, zbyt cicho bowiem przesunęły się rocznice 20-ta i 25-ta, zbyt cicho wogóle Polska oddalała się od swego Poety. Komitet odrazu w chwili wchodzenia w życie połączył myśl o hołdzie z Tatrami.

Trzy były miejsca, dla których serce Asnyka biło najgoręcej: Kalisz, rodzinne miasto — i temu Komitet odstąpił egzemplarz tej samej rzeźby na mury gimnazjalne — Włochy i Tatry. Drugie i trzecie dały swoiste tony Jego twórczości: Italja spojrzenie historyczne, wiedzę o człowieku oraz kształt wiersza, ozdobę i dumę naszej poezji, Tatry osadziły na trzonie myśl Jego, zabłąkaną pośród nieszczęść narodowych i pozwoliły jej się zbudować w doskonały gmach filozoficzny. Twierdzę stanowczo, że gdyby Poeta nie był przeżył pamiętnej nocy pod Wysoką, literatura polska byłaby uboższa o jedną ze swoich cenności — o cykl Nad głębiami.

Tyle pierwsza strona — poezja, a teraz strona druga — Tatry.

Wszyscy jasno czujemy po sobie, jak one w przeciągu lat kilkudziesięciu głęboko wrosły w świadomość narodową, a wierzymy i wszystko czynić będziemy, ażeby odtąd wrastały jeszcze głębiej. Tatry są już teraz i będą stale nierozłącznym fragmentem psychiki polskiej, i to nietylko w pryzmacie niektórych duchów twórczych, ale w każdym dzisiejszym i jutrzejszym Polaku.

Komitet Asnykowski oba te światy zobaczył we wspólnej perspektywie. Pragnął Asnyka umieścić w miejscach ongi Mu drogich, a Tatrom dorzucić jedną więcej pieczęć narodowej duszy, pragnął w zgodnym akcie dać wyraz uczuciom, rozrosłym od fizycznego podścieliska naszego bytu po wyże piękna i abstrakcji, na których świeci Asnykowskie natchnienie. I kiedy za rok, na tem samem miejscu, w uroczystym obchodzie staną obok nas przyjaciele cudzoziemcy, szczęśliwi będziemy, jeżeli i oni będą mogli w jednej godzinie przeżyć razem i pokochać piękno naszej ziemi i naszego genjuszu, widząc nas w tłumnym hołdzie przed obojgiem.

Komitet Warszawski dzieła swojego dokonał. Tablica, te myśli ze sobą niosąca, znalazła się na miejscu przeznaczenia. Oddając ją w imieniu naszego Komitetu Polskiemu Towarzystwu Tatrzańskiemu, jesteśmy pewni, że zostanie przyjęta z temi samemi dwoma uczuciami i że pod ich strażą stać będzie w sercu gór, wieczna jak pamięć Poety w Narodzie, i jak same Tatry, od których duch Jego odbił ku falom nieskończoności.

Streszczenie przemówienia prezesa warszawskiego oddziału P. T. T., St. Osieckiego.

W imieniu P. T. T. mam zaszczyt podziękować Komitetowi Obchodu pamięci Asnyka za powierzenie opieki nad tablicą, wmurowaną na schronisku Warszawskiego Oddziału P. T. T. na Hali Gąsienicowej.

Tem chętniej to czynimy, że Asnyk był nietylko mistrzem pióra, ale i wielbicielem natury i gór ojczystych. Odczuwał on piękno i potęgę przyrody górskiej z całą wrażliwością poetyckiej duszy i dzięki temu właśnie jest nam szczególnie bliski, albowiem T. T. uważa szerzenie zamiłowania do górskiej przyrody oraz zachowania jej pierwotnego piękna jako naczelne zadanie swoje, wierząc głęboko w jej uszlachetniający wpływ na duszę ludzką.

Nie mógł przeto Komitet Asnykowski wybrać lepszego miejsca dla umieszczenia tablicy pamiątkowej Asnyka, jak Tatry, tutaj bowiem w obliczu nieśmiertelnego piękna natury myśli poety znajdą najżywszy oddźwięk wśród tych, którzy przychodzą podziwiać to piękno.

Kronika.

Publiczne kursa języka francuskiego. Dowiadujemy się, że tegoroczne wpisy wypadły, jak na Zakopane, wspaniale. Podajemy poniżej tymczasowy plan nauki. Jak widać, dyrekcja kursów stworzyła stopni pięć, zamiast obiecanych cztery. W planie tym zajść jeszcze mogą na życzenie słuchaczów lub nauczycielek pewne zmiany. Wogóle dyrekcja kursów dostosowuje się wedle możności do warunków indywidualnych słuchaczy. Na jak największe uznanie zasługuje fakt, że początkujących (stopień I) podzielono aż na trzy grupy, wyrzekając się korzyści materjalnych i narażając nawet kursa na stratę, byle tylko zmniejszyć liczbę słuchaczy w każdej grupie i uczynić przez to pracę owocniejszą. Nie zdziwi nas to, bo wiemy, że kursa te są przedsiębiorstwem ideowem a nie handlowem. Zwracamy przy tem uwagę, że dyrektor kursów pracuje bezinteresownie, a wszystkie ewentualne dochody z kursów wpływają do kasy klubu francuskiego. Jak wiemy, w zeszłym roku kursy były deficytowe. Nauka odbywa się według następującego podziału godzin:

Stopień I, grupa a: nauczycielka p. Fargier — w poniedziałki, środy i soboty od godz. 8'30 i 9'30 wieczorem.

Stopień I, grupa b: nauczycielka p. Mongodin — w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6 do 7 wieczorem.

Stopień I, grupa c: nauczycielka p. Sławińska — we wtorki, czwartki i soboty od godz. 8'30 do 9'30 wieczorem.

Stopień II: nauczycielka p. Mongodin — we wtorki, czwartki i soboty od godz. 8'30 do 9'30 wieczorem.

Stopień III: nauczycielka p. Mongodin — w poniedziałki, środy i piątki od godz. 8'30 do 9'30 wieczorem.

Stopień IV: nauczycielka p. Fargier — w poniedziałki, środy i soboty od godz. 6'30 do 7'30 wieczorem.

Stopień V: nauczycielka p. Sławińska — w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6'30 do 7'30 wieczorem.

Nauka odbywa się w Państwowem Gimnazjum. Wpisy trwają dalej.

Pryw. Szkoła Powszechna N. O. K. już otwarta. Wobec obiegających po mieście pogłosek, że Pryw. Szkoła Powsz. N. O. K. będzie w tym roku nieczynną, poczuwamy się do obowiązku stwierdzenia nieprawdziwości tych pogłosek, gdyż szkoła ta nie tylko będzie, ale już jest czynną, a otwarcie jej nastąpiło jeszcze 9 września. Szkoła mieści się w willi „Nietota" przy ulicy Zamoyskiego i obejmuje program czterech klas szkół powszechnych. Szkoła NOK. prowadzona przez pierwszorzędne siły, a to p. Jadwigę Nanowską, jako kierowniczkę i p. Bemównę, stoi na bardzo wysokim poziomie i daje gwarancję osiągnięcia w niej przez dziecjarnię bardzo wydatnych rezultatów. Wpisy przyjmuje kierownictwo szkoły w dalszym ciągu w godzinach od 12 do 13 w południe.

Bawią w Zakopanem p. Dr. Aleksander Raczyński, były minister rolnictwa, członek Trybunału Stanu, oraz p. Janusz Jamontt, sędzia Sądu Najwyższego, znany kryminolog i autor wielu prac z tej gałęzi. Obaj wybitni goście zamieszkali w hotelu „Bristol".

Ruch gości za czas od 9 do 16 bm. wyraża się cyfrą 588 meldunków, czyli około 850 osób i wykazuje już w porównaniu z poprzednim tygodniem znaczny spadek frekwencji. Ubiegły tydzień był już niejako pierwszym tygodniem posezonowym, liczyć się też trzeba z dalszym, jak to zwykle bywa w tym okresie, spadkiem frekwencji, która wzrastać zacznie znów z chwilą pojawienia się śniegu i zapoczątkowania się z tą chwilą okresu sezonu zimowego. Jak wykazują dane statystyczne Zarządu uzdrowiska, zamknęliśmy sezon letni nadwyżką w frekwencji ponad tysiąc meldunków, czyli około 1.500 osób więcej, jak w roku przeszłym.

Zjazd higjenistów polskich. W dniach 4 i 5 września odbył się w Inowrocławiu VII Zjazd higjenistów polskich. Tematem obrad były sprawy uzdrowiskowe. Zakopane reprezentował na tym Zjeździe lekarz klimatyczny p. Dr. K. Mastalerz, który zabrał głos w dyskusji nad stosunkiem instytucyj społeczno-humanitarnych do uzdrowisk i postawił w tej sprawie zasadniczy, a przez Zjazd uchwalony, wniosek. Tak przemówienie, jak i wniosek p. Dr. Mastalerza drukujemy w całości osobno. Szkoda, że w zjeździe, tak ważnym dla uzdrowisk, a tem samem i Zakopanego, poza Drem Mastalerzem nie wziął udziału żaden z lekarzy zakopiańskich, podczas gdy lekarze z innych uzdrowisk i kapielisk, wzięli liczny w obradach udział.

Komunikaty.

Sprawozdanie z „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża" w Zakopanem od 1-go do 7-go września 1929 r.

Przychód:	Suma
1 Zbiórka na ulicach	525.72
2. „ w lokalach	149.61
3. Koncert — bilety	319.00
4. „ — programy	34.15
zł	1.028.48

Rozchód:	Suma	
Szpilki, szpagat i lak	5.70	
Dodat. do kost. tanc.	25.00	
Służba — sprząt. sali	15.00	
Plakaty i woźny	6.00	
za udział w Koncercie pp. Swederusa i Gromadzkiego	100.00	
Druk afisz. i progr.	36.30	188.00
Czysty zysk	zł	840.48

Skarbnik: (—) Chudzikiewiczowa, wiceprezes M. O. P. C. K. (—) Jan Sędzimir.

Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Zakopanem składa gorące podziękowanie za pełne zrozumienia poparcie akcji Czerwonego Krzyża, niewymuszoną ofiarność P. T. Publiczności w czasie zbiórki na ulicach w dniu 1 b. m., wszystkim Paniom, które łaskawie dały swą pracę i czas, Zarządom „Morskiego Oka", „Trzaski" i „Karpowicza" za życzliwe poparcie tejże zbiórki w ich lokalach. Nadto wszystkim tym, którzy nie szczędzili pracy i zabiegów przy organizowaniu koncertu w dniu 2-go września b. r., a przedewszystkiem zaś Sz. i łaskawemu zespołowi artystycznemu w osobach pp. Zajączkowskiej Marty, Inki Turowskiej, Zapotocznego Jana, Chłapowskiego i Mistrzyka, również też pp. Swederusowi i Gromadzkiemu śłemy serdeczne słowa uznania i szczere staropolskie „Bóg zapłać".

Za Zarząd: Sekretarz: (—) M. Karczewska, Wice-Prezes M. O. P. C. K. (—) Jan Sędzimir.

Ze Związku Przyjaciół Zakopanego.

Posiedzenie Rady Nadzorczej. W poniedziałek, dnia 16 b. m., odbyło się w biurze Zarządu Uzdrowiska posiedzenie Rady Nadzorczej ZPZ., pod przewodnictwem prezesa p. dr. Józefa Żychonia. Na posiedzeniu tem zdała Dyrekcja sprawozdanie z działalności za ubiegły okres, dalej dokonano wyboru uzupełniającego do składu Dyrekcji w miejsce p. Tadeusza Zwolińskiego, który dla braku czasu pełnić tych obowiązków nie mógł i wybrano trzecim dyrektorem p. prof. Artura Seelieba, a wreszcie omawiano sprawę stosunku Związku Przyjaciół Zakopanego do Towarzystwa Tatrzańskiego i uchwalono dążyć do ścisłego z niem współdziałania i porozumienia.

Podziękowanie.

Panu Profesorowi Łomnickiemu, Jego Towarzyszowi, oraz tym wszystkim Panom Turystom, których nazwisk niestety nie znamy, a którzy w czasie naszego wypadku pospieszyli nam z tak ofiarną, szybką i skuteczną pomocą, składamy na tem miejscu serdeczne: „Bóg zapłać"!

Jadwiga i Edward Festenowie.

Roboty drogowe około poszerzenia i rekonstrukcji jezdni w ulicy Zamoyskiego, prowadzone przez Wydział Drogowy w Nowym Targu, są w pełnym toku. Obecnie jezdnia została już poszerzona na całej przestrzeni. Zaopatrzono ją w nowe, wyłożone kostką ścieki i krawężniki, a starą jezdnię znacznie podniesiono szutrowiskiem, które ma być wysmołowane wgłębnie. Do robót w ulicy Zamoyskiego ma przyczynić się kwotą 21 tysięcy złotych Zarząd Uzdrowiska. Roboty w ul. Zamoyskiego mają jednak także swą przykrą stronę, gdyż wloką się zbyt powolnie. Zachodzi nawet obawa, że przy tem tempie, jakiem obecnie posuwają się one, nie zostanie wyzyskana wspaniała, słoneczna pogoda i jesienne dżdże roboty zahamują. Nie wiadomo także, na co właściwie czeka Wydział Drogowy i dlaczego nie wykorzystując pogody nie wykończa jezdni Krupówek. Bezpośrednio po wybrukowaniu, tłumaczono, że uszczelnienie będzie musiało być przeprowadzone później z powodu niepogody, obecnie pogoda, chwała Bogu, trwa już trzeci tydzień, a na Krupówkach cicho...

„Indje krainą baśni". Pod tym tytułem wygłosił w dniu 12 bm. w starej sali „Sokoła" p. red. Henryk Schnützer odczyt. Odczyt ten organizowany staraniem Sekcji Lit. Art. T-wa „Esperanto" we Lwowie, był poniekąd propagandą tego międzynarodowego języka na terenie Zakopanego. Sam odczyt, popularny, dotknął wszystkich dziedzin życia Indyj. Szkoda tylko, że nie był, jak to zapowiadały afisze, ilustrowany przeźroczami. Ilustracja muzyczna w interpretacji p. Beyerówny wypadła słabo, z powodu niemożebnego stanu pianina, na jakim została wykonaną. Publiczności zebrało się stosunkowo wiele.

Rocznica zgony śp. Dr. Stefana Góry uczczona została urządzonem przez Zarząd miasta nabożeństwem żałobnem w dniu 14 b. m. w kościele parafjalnym.

Dwa pożary. W poniedziałek około godz. 12 w nocy zaalarmowano straż pożarną, że w szopie pod reglami przy drodze do doliny Strążyskiej wybuchł pożar. W czasie gdy straż ogniowa była zajęta gaszeniem tego ognia, rozlała się nad dolnemi Krupówkami i Kasprusiami czerwona łuna. Pozostawiono więc część pogotowia straży przy dogorywającej szopie, a główne siły skierowano na Kasprusie, gdzie ogień zdołał już zupełnie ogarnąć i strawić wiązanie dachowe i pierwsze piętro „Podolanki". Przybycie straży było już jednak niestety spóźnione, gdyż ogień zdołał tymczasem przenieść się i na parter, z którego jednak dzięki wydatnej pomocy i ofiarności sąsiadów i przygodnych ratowników, zdołano większość urządzenia wynieść. Dom spłonął niemal doszczętnie, zagrażając silnie niebezpieczeństwem przerzucenia się ognia na sąsiednie domostwa, czemu jednak zapobiegła energiczna akcja straży ogniowej. Zachodzi podejrzenie, że willa „Podolanka" została podpaloną.

Nowy program w „Morskiem Oku". Od 16 bm. na dancingach wieczornych w restauracji hotelu „Morskie Oko" występuje, produkując się tańcami ekscentrycznemi i salonowemi, bardzo elegancka para Nina i George Lang. Produkcje tej pary wnoszą na parkiet „Morskiego Oka" zupełnie nowy rodzaj sztuki choreograficznej, którego zaletą jest przedewszystkiem styl i gracja, a nie akrobatyka w połączeniu z gimnastyką.

Udział Zakopanego w krakowskiej Izbie Przem.-Handlowej. W ub. tygodniu odbyły się w Krakowie uzupełniające wybory do krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej. W obradach tych i wyborach wziął udział z ramienia przemysłu hotelarsko-pensjonatowego Zakopanego, jako stały członek Izby, p. prezes Gremjum Marjan Jamontt. Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że w składzie członków Izby Handl.-Przem., grupą najsilniejszą jest grupa hotelarska, która posiada aż sześciu przedstawicieli, podczas gdy taka np. silna grupa, jak przemysłowców w cementowni, liczy tylko pięciu. Silny udział w składzie Izby Handl.-Przem. grupy hotelarsko-pensjonatowej, ma duże znaczenie dla rozwoju i przyszłości uzdrowisk, których na terenie działalności krakowskiej Izby Handl.-Przem. znajduje się bardzo wiele. Przypuszczać też należy, że grupa ta nie omieszka wykorzystać swych wpływów, aby przez Izbę Handlowo-Przemysłową wykołatać u Rządu zmianę zasadniczą stosunku Jego do potrzeb przemysłu uzdrowiskowego i ściśle z nim związanego hotelarsko-pensjonatowego.

Obcokrajowcy w Zakopanem w m. sierpniu. Podawaliśmy już swego czasu cyfry z ruchu gości zagranicznych za miesiące czerwiec i lipiec, dziś podajemy je za miesiąc sierpień. W okresie tym bawiło ogółem 291 osób, cudzoziemców, z następujących krajów: Anglja 13, Austrja 21, Australja, Baden, Chiny, Hiszpanja, Litwa, Łotwa po 1, Bawarja 2, Czechosłowacja 32, Danja 6, Estonja 7, Francja 36, Gdańsk 11, Holandja 7, Prusy 47, Rumunja 5, Saksonja 6, Stany Zjedn. Am. Półn. 54, Szwajcarja 4, Szwecja 3, Węgry 14, Włochy 8, Rosja 6. W sąsiadującej z Zakopanem Jaszczurówce bawiła też w sezonie bieżącym pewna liczba obcokrajowców i tak przez cały ciąg lata ze Stan. Zjedn. Am. P. 18 osób (była to kolonja Angielek malarek), z Czechosłowacji 8, Francji 1, Gdańska 3 osoby.

Czy jesteś członkiem Związku Przyjaciół Zakopanego? Jeżeli nie, to zapisz się, nie odkładając.

Czy prenumerujesz już organ Z. P. Z. „ZAKOPANE"?

Lista gości

za czas od 11 do 17 września 1929.

Alexandrow G., Warszawa, Bulw. Słow., Hołowa.
Augustynowicz Stanisł., Miedrzynce, Cieślówka.
Anuczyn Jadwiga, Milanówek, Parnas.
Abelesówna Cecylja, Kraków, Stochówka.
Asz Rachela, Łódź, Orawa.
Ambrożewicz dr. Bolesław, Hotin, Rymanówka.
Antoniewicz Teodor, Warszawa, Alinek.
Ajzenberg Adela, Kielce, Antał., Szablowski.
Andrzejak Edmund, Łódź, Arwa.
Althernowa Janina, Pruszków, Lwowianka.
Banasik Wacław, Jaworzno, Szpital Klim.
Baldingerówna Róża, Kraków, Piast.
Bączkowska Janina, Lwów, Stamary.
Bar Stanisław, Brześć n. B., Sanato.
Baryłło Józef, Warszawa, Arwa.
Bartosz Alfons, Wodny, Zakrzówek.
Brandstetter Ryszard, Warszawa, Silwa.
Baryka Antoni, Warszawa, Silwa.
Bartoszewicz Stanisław z ż., Łowicz, Szałas.
Bergerówna Marja, Włocławek, Anastazja.
Berek Kazimierz, Leszno, Śnieżka.
Bette Izydor, Łódź, Morskie Oko.
Bnesemeister Henryk, Warszawa, Świetlana.
Bertoni Kazimiera, Lwów, Pod Jedlami.
Bernecker Erwin z siostrą, Łódź, Arwa.
Brzeziński Kazimierz, Kraków, M. Oko.
Biegelman Perla, Warszawa, Spyrkówka, Żarski.
Biermajer Zygmunt, Warszawa, Mirabella.
Billewicz Marja, Warszawa, Sienkiewiczówka.
Biheller Alfred, Katowice, Orcio.
Bielitzer Karolina, Slawentitz, Ruczaj.
Biernacka Julja, Opatów, Olimpjada.
Bielański dr. Zbigniew, Warszawa, Baranówka.
Bielańska Janina, Lwów, Oaza.
Boguczewska Janina, Mała Kolna, Oksza.
Bonavia Aleksander, Włochy, Sienkiewiczówka.
Borkowski Dunin Piotr z ż., Poznań, Bristol.
Bloch Stanisław, Kraków, H. p. Gewontem.
Brokman Jan, Warszawa, Bożydar.
Borzykowska Brucha, Pinczów, w górach.
Bodaszewski Stanisław, Lwów, Lunieczka.
Brokżewicz Stan., Katowice, Ślązaczka.
Borowy Wacław, Warszawa, Sienkiewiczówka.
Bólowa Marja, Bronowice, Szpital Klimat.
Borzęcka Stan. z c., Warszawa, Czernichowianka.
Bojarska Irena, Kraków, H. p. Gewontem.
Borkowski Bernard Oliwa, Baszta.
Bolek Jan, Biała, Leśniakówka.
Bronikowski Wincenty, Warszawa, **Carlton.**
Boguszewski Aleks., Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Burtan Antoni, Myślenice, Odrodzenie.
Budycz Franciszek z ż., Kr. Huta, Ślązaczka.
Buliński Franc., Brzeziny Ł., Belladonna.

Blumenson Leon, Warszawa, Morskie Oko.
Budnicki Franc., Kop. Emma, Jaszczurówka.
Brzuszkiewicz M., Kamionka, H. p. Gewontem.
Bykowski L., Sarny, Bystre, Korniłowicz.
Bryłkówna Stan., Jeziorna, Paryżanka.
Calel Józef, Łódź, Stochówka.
Clayton Lane, Ameryka, Bristol.
Centarzyński Jerzy, Szopienice, Ślązaczka.
Cięcielówna Aniela, Krościenko, Złotogłów.
Cybrycka Lina, Łuck, Kościeliska 39.
Cygan Ludwik, Poznań, Bank Polski.
Cybulski Jan, Warszawa, Bałamutka.
Chmurski Kazimierz, Kraków, Siedziba Malarska.
Chentalewski Kazimierz, Zambrów, Oaza.
Chodyczko Helena, Radzyń, Eden.
Chmielowski Otton, Kraków, H. Europejski.
Chorążak dr. Roman, Lwów, Bank Polski.
Czarnożył Marja, Warszawa, Albatros.
Czupkiewiczówna Łucja, Siemianowice, D. Tur. N.
Czyżówna Helena, Tadeuszów, Czerw. Krzyż.
Czemieliński Nison, Warszawa, Karpielówka.
Czaderska Jadwiga, Trzebinia, Oaza.
Darska Zofja, Lwów, Leśniakówka.
Dąbrowiecka Marja z r., Poznań, Kościel., Tyrała.
Dabohaflic Romuald, Lwów, Czerw. Krzyż.
Dąbkiewiczówna Marja, Pleszew, Zakł. św. Józefa.
Dargiewicz Stefanja, Łódź, Poraj.
Drzewiecki Janusz, Warszawa, Biały Dworek.
Dembowska Sarjusz M., Warsz., **Warszawianka.**
Dembińska Marja, Borkowice, **Radowid.**
Derszenowa Walentyna, Grodno, Szpital Klim.
Dębowska Stefanja, Wieliczka, Sercanki.
Drake William Mark., Anglja, Bristol.
Dziembowski Konstanty, Poznań, Bristol.
Dwojakowska Marja, Kraków, **Warszawianka.**
Doboszyńska Marja, Tarnów, Bank Polski.
Domaszewski Stan., Częstochowa, H. p. Gewontem
Dobrowolska Natalja, Lwów, Sienkiewiczówka.
Dudziński Władysław, Piotrowice, Szpital Klim.
Dyjecińska Marja, Borow, Wawel.
Dym Klara, Lwów, Krupówki 35.
Dytry Aleksander, Sosnowiec, Morskie Oko.
Dyrenhauz Teodor, Warszawa, Zawory.
Eysymontt Tadeusz, Warszawa, Bożydar.
Engelman Ludwik, Warszawa, Morskie Oko.
Egiersdorff Włodzim., Warszawa, **Radowid.**
Eichner Grete, Katowice, Biała Róża.
Eichhorn Stanisława, Kraków, Kresy.
Faldrowicz Ludwik z ż., Opatów, Chramcówki 9.
Faldrowicz Feliksa, Opatów, Czerw. Krzyż.
Falcman Franciszek, Łódź, Kmicic.
Foerster Amanda, Sisewo, Lunieczka.
Freudenthal Alfred, Dziedzice, **Carlton.**
Freiwald Regina z s., Kraków, Trzy Róże.
Feingold Emanuel, Przemyśl, Strzecha.
Felker August, Piotrków, H. p. Gewontem.
Fichtel Kazimierz, Kraków, Krupówki 35.
Ficowski Karol, Warszawa, Żychoniówka.
Friedländer Marja, Kraków, Janina.
Fiszerówna Anna, Łódź, Orawa.
Furmański Mojż., Warszawa, Bystre, Korniłowicz.
Gadomski Jan, Kraków, Bratnia Pomoc.
Gąsiewiczowa Zofja, Płock, Alinek.
Garfinkiel Henryk z ż., Warszawa, Zawory.
Gabszenin Jaskold Jadw., Warszawa, **Ziemiański.**
Gachówna Julja, Warszawa, Januszek.
Gräber Alma, Kr. Huta, Morskie Oko.
Gawęda Władysław, Morskie Oko.
Gębski Józef, Warszawa, **Warszawianka.**
Goebelt Józef, Milanówek, Parnas.
Goebel Janina, Warszawa, Wojciechowo.
Geltner Sabina, Czortków, Szpital Klim.
Gedliczka Otmar, Kraków, **Warszawianka.**
Gehlerowna Amalja, Przemyśl, Strzecha.
Gicht Szlama, Warszawa, H. Sport.
Giżyński Tadeusz z ż., Warszawa, Janka.
Gielczyński dr. Wiktor, Nadworna, **Wersal.**
Gielata Adam, Warszawa, H. p. Gewontem.
Gordziałkowska Zofja, Warszawa, Oksza.
Gordziałkowski Zdzisław, Warszawa, Oksza.
Gołowiczowa Marja, Węgrowiec, Parnas.
Goldberg Racka, N. Sącz, Trzy Róże.
Grosswirth Rachela z s., Kraków, Trzy Róże.
Goldberg Franciszka, Łódź, **Bór.**
Górska Zofja, Zakopane, Alfa.
Gelwiny Angela, Gliwice, Ruczaj.
Gocel Stanisław, Kr. Huta, Ślązaczka.
Goldstein Klara, Oświęcim, Krzept., Wawrytko.
Goldstein Salomon, Oświęcim, Krzept., Wawrytko.
Gogoliński ks. Aleks., Łuck, Odrodzenie.
Górnik Jan, Katowice, Morskie Oko.
Guzikówna Irena, Chrzanów, Sanat. Nauczyc.
Günzburg Herman, Berlin, Oaza.
Grünhut dr. Bernard z ż., Kraków, Poznanianka.
Gutter Izrael, Kraków, Nowot., Związcz.
Gurczakówna Emilja, Ameryka, Żychoniówka.
Guz Jan, Wierzchowice, Sędziówka.
Głuszek Regina, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Gryfkowski Andrzej z ż., Poznań, Albion.
Grychendler Janina, Warszawa, Orawa.
Habrykówna Marta, Katowice, Cieszynianka.
Hoerz Eil z s., Ameryka, Bristol.
Hellwig Teodor z ż., Łódź, Krokus.
Henon Rafael, Paryż, Jerzewo.
Hendler Józef, Łódź, Piast.
Hellerówna Ida, Warszawa, Słoneczna.
Herdegenówna Marja, Toruń, Biały Dworek.
Hertz Henryk, Łódź, Orawa.
Hnitko Antoni z ż., Warszawa, Włodka.
Hoerz Lillie z s., Ameryka, Bristol.
Holfeier Gertruda, Warszawa, Jerzewo.
Hornung Ida, Wiedeń, Morskie Oko.
Holländer L., Katowice, **Ludka.**
Hryniewiecka Wanda, Poznań, Biały Dworek.
Janekowa Marja, Inowrocław, Arwa.
Jarzębowski dr. Bron., Będzin, Włodka.
Jankowski Stanisław, Drohiczyn, George.
Jadwiszczak Jerzy z ż., Kr. Huta, Bohdanówka.
Jaworska Wanda, Bogusław, Czerw. Krzyż.
Jarońska Czesława, Piotrków, Wójciakówka.
Jaeger Jan, Stanisławów, **Borek.**
Janik Katarzyna, Kraków, Św. Zyta.
Janowski Bronisław, Lwów, Morskie Oko.
Jeszka Wilhelm, Bielsko, Ślązaczka.
Jaeger Jan, Stanisławów, **Borek.**
Józefczyk Przemysław, Katowice, M. Oko.
Juszczakówna Józefa, Łęg, Oksza.
Jung Klara, Lwów, Lunieczka.
Jungowa Marja z c., Przeworsk, Alfa.
Judt Halina, Warszawa, Eldorado.
Kraus Jan, Niwka, Cieszynianka.
Kraus dr. Izak, Kraków, Kościeliska 61.
Klaczko Łazarz, Siemiatycze, Zamoysk., Tatarowa
Kapturkiewicz Zygmunt, Ostrowiec, San. Wojsk.
Knapik Teofil, Sompolno, Bocian.
Klajnman dr. Dawid z ż., Kraków, Wacława.
Karłowski ks. Kazimierz, Poznań, Księżówka.
Kałuża ks. Karol, Kr. Huta, Księżówka.
Kaliszówna Marja, Czorsztyn, Szpital Klim.
Kardoliński Bol. z ż., Katowice, St. św. Zyty.
Krauz Adam, Warszawa, **Wersal.**
Kapka Józef, Śrem, **Kmicic.**
Kagan Wechemja, Warszawa, Orawa.
Kapłun Leon, Łódź, Cis.
Krzaczyńska Zofja, Piotrków, H. p. Gewontem.
Knentowicz Stanisław, Kępa, Atlas.
Krześcijan Józefa, Jarosław, Nowot., Magdzin.
Kreisler Edward, Kraków, Anastazja.
Kędzior Jan, Tarnów, Jutrzenka.
Kempler Maurycy, Wieliczka, Zdrój.
Kełkowska Irena, Warszawa, Nasza.
Kmiciński Filip, Lwów, Leśniakówka.
Kiewisz Władysław, Grodno, Szpital Klim.
Kieciak Józef, Chompniki, Szpital Klim.
Kirkor Stanisław, Warszawa, Bristol.
Kwiatkowski Eugenjusz, Lwów.
Kierczyńska Wanda, Wochin, Eden.
Kirkien dr. Leszek z m., Łódź, **Maraton.**
Korzeniowska Czesława, Warszawa, Janka.
Klonowski Stan. z ż., Warszawa, Zagłoba.
Konwerska Hanna, Warszawa, Jerzewo.
Kolchory Paulina, Leszno, Śnieżka.
Kohane Regina, Kraków, Trzy Róże.
Kołomyjska Otylja, Włodzimierz, Szopenówka.
Koczorowska Marta, Wronki, **Wersal.**

Koszla Stanisław, Kołomyja, Goplana.
Kozłowiczówna Jadw., Pleszew, Zakł. św. Józefa.
Konwalina Małgorzata, Kraków, Oaza.
Krowicka Bolesława, Kraków, Oaza.
Kochowicz Antoni, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Kociszewski Emil, Warszawa, Ślimakówka.
Koszko Marja, Poznań, Polanka.
Korpenko Elżbieta, Puławy, Kasprusie 31.
Kohnowa dr. Fryderyka, Rzeszów, Uciecha.
Kordoliński Bolesław z ż., Wimek, Krupówki 17.
Kukliński Zygmunt, Siedlce, Odrodzenie.
Kluger Józef, Szczakowa, Szpital Klimat.
Kluzowa Stanisława, Albigowa, Urszulanki.
Kulwieciowa Marja, Warszawa, Sanat. Wojsk.
Krupecka Wacława, Warszawa, Świetlana.
Kulakowski Łucjusz, Będzin, Dom Tur. Nauczyc.
Künstlerówna Celina, Kraków, Stochówka.
Kudryk Piotr, Warszawa, Bank Polski.
Kühnowa Stanisława, Warszawa, Łomnica.
Kuboth Jakób, Katowice, Orcio.
Kruszyński Józef, Kraków, Do Rojów.
Kuleszyńska Irena, Kalisz, **Marilor.**
Krystman Aleksander, Zawiercie, Stella.
Langer Franciszek, Katowice, Lunieczka.
Lauerowa Regina, Warszawa, Sienkiew., Gałek.
Lawendel Ludwik, Warszawa, Morskie Oko.
Lane Clayton, Ameryka, Bristol.
Larycz Kazimiera, Warszawa, Oaza.
Lewinowa Pola, Koło, Szpital Klim.
Lelito Aleksander, Zakopane, Janina.
Lewin Sidney z ż., Brooklyn, Helena.
Lent Wanda, Warszawa, **Renaissance.**
Lewandowska Wanda, Warszawa, Szpital Klim.
Leiterowa Eleonora, Lwów, Szpital Klim.
Lewandowski Jerzy, Kraków, H. p. Gewontem.
Lekki Witold, Warszawa, **Wersal.**
Leśniewski Marjan, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Linkowski Władysław, Gniezno, **Januszek.**
Lipnerowa Rena, Kraków, Zawory.
Lichtenstein Kazimierz, Warszawa, Bałamutka.
Łączańska Kazimiera, Mielec, Sanat. Nauczyc.
Łagidze Dawid, Gruzja, Sanat. Wojskowe.
Łukaszewicz Gabrjela, Warszawa, Gordona.
Łomilli Szczepanowski Leon, Brześć n. B., S. U. P.
Malczewski Mieczysław, Warszawa, Kosówka.
Małcużyński Jerzy, Warszawa, Ostoja.
Matulajtis Kazimierz, Warszawa, Marta.
Madeyski Juljusz, Ruda Śl., Śnieżka.
Małdzińska Leontyna, Lwów, Sanat. Wojskowe.
Majewska Michalina, Warszawa, Sanat. Wojsk.
Malinowski Mikołaj, Leszno, Sanat. Wojsk.
Mańkowska Janina, Grudziądz, Sanat. Wojsk.
Mazurkiewicz Wład., Warszawa, Mirabella.
Maciejewski Zbigniew, Warszawa, Carmen.
Mackowiakówna J., Warszawa, Dom Zdr. S. U. P.
Mławski Mieczysław z ż., Milanówek, Albatros.
Majkowski Stanisław, Warszawa.
Mańkowski Witold z ż., Poznań, Bristol.
Marszałek Stanisław, Katowice, Ślązaczka.
Malcowa Emilja z c., Andrychów, Paryżanka.
Majzner Adam, Sosnowiec, Krywań.
Małecki Wacław, Śrem, **Kmicic.**
Malinowski Marjan, Warszawa, **Warszawianka.**
Mandeltorh Szymon, Zamość, Świt.
Mazurkiewiczowa Józefa, Łódź, Promienna.
Matulewiczowa Helena, Łódź, Pod Blachą.
Mendelson Izrael, Warszawa, Bystre, Korniłowicz.
Merkel Sokolicz Antonina, Warszawa, Świetlana.
Mirkowski Stanisław, Warszawa, Poraj.
Miłudowski Kazimierz, Kodra, Świetiana.
Minchajmer Zbigniew, Warszawa, Biały Dworek.
Milewski Grzegorz, Warszawa, Szopenówka.
Mignel Madeleine z c., Paryż, **Biały Dom.**
Mirecki dr. Zygmunt, Żywiec, **Warszawianka.**
Mikulska Teodozja, Pabjanice, Krzept., Karpiel.
Miłobędzki Zenon, Warszawa, Paryżanka.
Mietus Stanisław, Lwów, Albion.
Mikucka Marja, Kraków, Wesoła.
Michałowski Witold, Kraków, H. p. Gewontem.
Mościcka Marja, Szadek, Kościeliska 39.
Modrzejewska Marja, Warszawa, Biały Dwór.
Morsztynkiewicz Marja, Poznań, Krokus.
Mossakowska Anna, Środa, Złota Pantera.
Müller Kurt z ż., Górzno, Bristol.
Mutz Gertrud, Gliwice, Ruczaj.
Nachnerówna Jadwiga, Kraków, Piast.
Nawrocki Zenon, Kutno, Ślimakówka.
Nawratilowa Stefanja z r., Katowice, Cieszynianka
Nasaczyńska Katarzyna, Blich, Sędziówka.
Nadratowski Tadeusz, Płock, **Radowid.**
Nebenzahl Emil z ż., Wadowice, **Wersal.**
Neuman Marja, Junikowo, Sienkiewiczówka.
Nicikowska Natalja, Lidzbark, Czerw. Krzyż.
Niedziałek Marjan, Radom, Olimpjada.
Nowosielski dr. Jerzy, Kraków, Staszek.
Nowicka Józefa, Czortków, Krupówki 51.
Nowowolska Mirjam, Gródek Białost., Sierotka.
Nowak Józefa, Suchawola, Złotogłów.
Nodzyńska Irena, Wacławka, Dom Tur. Nauczyc.
Okońska Aniela, Zawiercie, Halszka.
Opaska Stanisław, Bielszowice, Ślązaczka.
Olearczykówna Marja, Lwów, Lipnica,
Osiński Jan, Brześć n. B., **Maraton.**
Olicz Konstanty, Zdołbunów, **Wersal.**
Ostaszewski Zygmunt, Warszawa, Wacława.
Parysówna Honorata, Mielec, Olcza, Szkoła.
Pacanowski Antoni, Warszawa, Łomnica.
Pacerzanka Rozalja, Zakopane, Orcio.
Pfanhauser Helena z s., Rajmundowo, Kuźnice.
Pächter Marja z s., Solinka, Sierotka.
Panczakiewicz Ludw. z r., Warszawa, Jasna Pani.
Pressler dr. Zygmunt, Lwów, **Ludka.**
Przedrzymirska Anna, Warszawa, Bristol.
Przedpełska Marja, Płock, Alinek.
Plecińska Aniela, Warszawa, Szpital Klim.
Peche Kazimierz, Częstochowa, **Radowid.**
Piątrzakówna Józefa z s., Łódź, **Piotrkowianka.**
Piesch Kazimierz, Biała, Krzesanica.
Pieczyrak Roman, Lublin, Tanwja.
Pikulski Jan Wacław, Górki, H. Europejski.
Piskorz Stanisław, Lwów, Lwowianka.
Prokopowa Emilja, Dubno, Sanat. Nauczyc.
Podhorski Zdzisław, Warszawa, Wierchy.
Policzkiewicz Antoni, Drohobycz, Wierchy.
Plucińska Marja, Poznań, Kasztelanka.
Pruszewski Zygmunt, Gdynia, Szpital Klim.
Przyborowski Aleks., Rydzewo, Odrodzenie.
Rakówna Józefa z ojc., Jarosław, Nowot., Magdzin
Raczyńska Leokadja, Warszawa, St. św. Zyty.
Raczko Ludwik, Jedlicze, H. p. Gewontem.
Raff Wilhelm, Stuttgart, Lunieczka.
Regulska Irena, Warszawa, Paryżanka.
Roeder Georg, Katowice, H. p. Gewontem.
Rębowski Ludwik, Lwów, Morskie Oko.
Reichowa Zofja z cc., Szychowo, Zacisze.
Resigerowa Olga z c., Łódź, Przystań.
Rejm Benjamin, Zdołbunów, Bystre, Korniłowicz.
Rebowski Ludwik, Lwów, Roztoka.
Rzegocińska Kazimiera, Kraków, M. Oko.
Richter Józef, Kraków, **Wersal.**
Rosenbaum Franc., Berlin, Pyszna.
Roo Karol, Dąbrowa Górnicza, Rzymianka.
Rosenthal Edward z s., Czechow., **Warszawianka.**
Rosner Adolf, Lwów, Zawory.
Rozwadowski Jan, Warszawa, Albion.
Rosenthal Egon, Czechowice, **Warszawianka.**
Rogalówna Józefa, Kościeszyn, Sanato.
Rothenberg Artur, Borysław, **Warszawianka.**
Rozen Artur, Piotrków, **Carlton.**
Rudowski Henryk, Warszawa, Jasna Pani.
Rundo Stanisław z ż., Warszawa, Sienkiew. 1081.
Rubin Abr. Daw., Rzeszów, Za Strugiem 2.
Rybek Bronisław, Piotrków, Lotos.
Sławińska Klara, Gdańsk, Szałas.
Smajkówna Stefanja, Kr. Huta, Śnieżka.
Sasowski Franciszek, Kraków, **Januszek.**
Sergotówna Magdalena, Bydgoszcz, Oksza.
Swiger Felicja, Lwów, Zawory.
Siedlecka Emilja, Kraków.
Śmigielski Czesław, Toruń, Morskie Oko.
Sielman F. z r., Gdańsk, Stella.
Siermiński Michał, Warszawa, Sanat. Wojskowe.
Sikora Rafał, Katowice, Janina.
Sikorski Miecz., Brody, Janina.
Sidney Lewin z ż., Brooklyn, Helenka.
Silberman Joanna, Rzeszów, Stochówka.
Świerczyński Alojzy, Mała Dąbr., Ślązaczka.
Świerzawska Marja, Warszawa, Bagatela.
Spionkowa Janina, Jaraczew, Krzept., Karpiel.
Sirant Hryć, Sokal, Sędziówka.
Słowakiewicz Justyna, Drębsk, Sanat. Nauczyc.
Sochacki Aleksy, Łódź, Kasztelanka.
Sreczyńska Albina, Seroki, Ustronie.
Sobańska Stefanja, Warszawa, Sanitas.
Sochacki Aleksy, Łódź, Kasztelanka.
Sowińska Izabella, Warszawa, Czerw. Krzyż.

Skocz Jan, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Sumowska Zofja, Żychlin, **Radowid.**
Sucharewski Abram, Kowel, Bystre, Korniłowicz.
Suszczewski Kazimierz, Warszawa, Sanitas.
Spychałowicz Jadwiga, Poznań, Limba.
Schutza Jan z ż., Wrzeszcz, Krywań.
Schapszówna Amalja z siostrą, Lwów, Krzesanica
Schenfeld Artur, Rzeszów, Piast.
Szczerska Stefanja, Warszawa, Sanat. Wojskowe
Sztykowa Marta, Łuck, Kościeliska 39.
Szafrańska Cecylja, Nakło, Modrzejów.
Sznajder Włodzimierz, Warszawa, Stella.
Szmidt Kazimierz, Lotos.
Szapiro S., Sarny, Bystre, Korniłowicz.
Scheller Julja, Kraków, **Ludka.**
Schurakowa Marta z s., Bydgoszcz, Dzidzia.
Szaciłło Emilja, Świętochłowice, Terenia.
Szwarcówna Gabrjela, Warszawa, **Pod M. Boską.**
Szymankówna Marja, Poznań, **Ziemiański.**
Szancer Zygmunt, Kraków, **Warszawianka.**
Szymanowski Korwin M. z ż., Warszawa, **Carlton.**
Szpilewski Mikołaj, Warszawa, **Maraton.**
Szatzbard Pinkus, Warszawa, Morskie Oko.
Szczepanikówna Zofja, Warszawa, Sanitas.
Szczepanowski Łomilli Leon, Brześć n. B., Sanitas.
Strehlan Augustyn z ż., Gdańsk, Pyszna.
Stasiakiewicz Miecz., Pruszków, Polanka.
Starzak Ludwik, Kryn., Belladonna.
Stütz dr. Wilhelm, Lwów, **Maraton.**
Stolarczyk Władysław, Chrzanów, **Lunieczka.**
Staniszówna Mat., Brzozów, Dom Tur. Nauczyc.
Stückgold dr. Wład. z ż., Warszawa, **Wersal.**
Starzewski dr. Maciej, Kraków, **Biały Dom.**
Stakl Aleksander, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Stodółkiewicz Marek z ż., Łódź, Łomnica.
Staroniewska Janina, Polic. Dom Zdr.
Statkowski Jerzy, Jerozolima, **Radowid.**
Stępowska Junosza Jadw., Warszawa, **Radowid.**
Targowski Józef z ż., Warszawa, Bristol.
Trzask ks. Stefan, Rabka, Łukaszówki.
Tabaczyński Franc., Lwów, Morskie Oko.
Tańska Janina, Warszawa, Sienkiewiczówka.
Trajman Samuel, Będzin, Sierotka.
Tarbiak Tomasz, Warszawa, **Carlton.**
Teodorowiczowa Al., Włocławek, Piotrkowianka.
Tennenbaum Helena, Łódź, Zawory.
Tejchmanówna Zofja, Warszawa, **Januszek.**
Tessarowicz Zofja, Piaski, Sanat. Nauczyc.
Trippenbachowa M., Warszawa, Czernichowianka
Till dr. Artur, Lwów, Bristol.
Thomas Marcel, Wronki, **Wersal.**
Toker Salomon, Czortków, Szpital Klimat.
Tołłoczkowa Aniela, Warszawa, Bagatela.
Thust Artur, Łódź, Błękitna.
Tugendhat Lise z c., Bielsko, Sienkiewiczówka.
Thugutt Mieczysław, Warszawa, Staszeczkówka.
Turbiak Tomasz, Warszawa, **Carlton.**
Turbiakowa Zofja, Warszawa, **Carlton.**
Tupin Artur, Łotwa, **Wersal.**
Tyska Marja, Rybnik, Cieszynianka.
Urbanowicz Zofja, Warszawa, **Biały Dom.**
Urfisz U., Sosnowiec, Janina.
Ufer Wilhelm, Dąbrowa, Sielanka.
Vogel Bruno z ż., Sosnowiec, **Henka.**
Walczakówna Ludwika, Bydgoszcz, Oksza.
Walicki Tadeusz, Warszawa, Żychoniówka.
Wasilewicz Antoni, Warszawa, Siedziba Malarska
Wawruchowa Leokadja, Lublin, Sanat. Wojsk.
Wrzask Leon, Sosnowiec, Polic. Dom Zdrowia.
Wajnhauz Benjamin, Klesiw, Bystre, Korniłowicz.
Walczak Bronisław, Wacławice, Lotos.
Walkowski Witold, Poznań, Sanat. Nauczyc.
Walkowski Zbigniew, Zakopane, Sanat. Nauczyc.
Wacławska Wanda, Warszawa, Dom Wycieczk.
Wandzioch Antoni, Kocłowice, Ślązaczka.
Wallach Fabjan, Kalisz, Stochówka.
Wasilewska Helena, Lwów, Sienkiewiczówka.
Wlekliński Jan z ż., Warszawa, Murań.
Wetzstein Henryk, Kraków, Baszta.
Weisman Efroim, Czortków, Szpital Klimat.
Wesołowski Marjan, Warszawa, Sanitas.
Wischek Jakób z ż., Lwów, Zawory.
Wiewiórski Stefan, Warszawa, Jasna Pani.
Wilkowska Marja, Grudziądz, Sanat. Wojsk.
Witkind Ala, Warszawa, Stochówka.
Wisłouchowa Janina, Kraków, Sanat. Nauczyc.
Widawska Chaja, Brzesko, Za Strugiem 2.
Wittig Antoni z ż. Poznań, **Januszek.**
Wielgusówna Marja, Kraków, Albion.
Wojnarowa Jadwiga, Poznań, Sanat. Nauczyc.
Wortmanówna Jadwiga, Warszawa, Zawory.
Wróblewski Leon, Poznań, **Januszek.**
Woźniakowski Romna, Tarnopol, Bristol.
Woźnicka Angelina z c., Ameryka, Bristol.
Wójcik Józef, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Wnorowska Zofja, Warszawa, Baszta.
Wójcicka Halina, Warszawa, Jaworzynka.
Wolbek Marjan, Warszawa, Poraj.
Wojakowski Mieczysław, Warszawa, Lwowianka.
Zaleski Stanisław z ż., Kraków, Strążyska.
Zachwieja Stefan, Kr. Huta, Szałas.
Zachara Mikołaj z ż., Bydgoszcz, Krzesanica.
Załuska Karolina, Lwów, Sanat. Wojskowe.
Zaremba Stanisław, Warszawa, Ruczaj.
Zajdenberk S., Białystok, Bystre 2.
Zawadzki Zygmunt, Katowice, Ślązaczka.
Zaczycka Paulina, Wólka Lipowa, **Borek.**
Zarębina Michalina, Siemianowice, Szpital Klim.
Zaprzelska Kazimiera, Dziewięcioły, Bystre, KBK.
Zenkteler Stanisław, Poznań, Baranówka.
Zebrowski Ludwik z ż., Opatów, H. Europejski.
Ziegler Leon, Brześć n. B., **Obrochtówka.**
Zimoch Roman, Warszawa, Sanat. Wojskowe.
Ziołkowska Zofja, Poznań, H. Europejski.
Zmieczorowski Ludwik, Warszawa, **Wersal.**
Zieliński Ludwik, Lublin, Sanato.
Ziller Władysław, Zdziary, Grunwald.
Żmijewska Jadwiga, Warszawa, **Maraton.**
Zdrojewski Antoni z r., Poznań, Kasztelanka.
Żółkiewska Zofja, Warszawa, **Radowid.**
Żupański Stefan, Warszawa, Kresy.
Żychiewiczówna Marja, Daleszyce, San. Naucz.
Żylberówna Regina, Łódź, Eldorado.
Żypowska Felicja, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Żychlińska Alina, Warszawa, **Radowid.**
Żychoń Stefan, Warszawa, Żychoniówka.

Klasztor na Antałówce.

W dniu 2 sierpnia 1929 r. odbyło się uroczyste poświęcenie nowego domu **SS. Urszulanek w Zakopanem na Antałówce.**

Panie i panienki, potrzebujące kuracji, znajdą serdeczną opiekę oraz wszelkie warunki, potrzebne do odzyskania zdrowia.

Prześliczne położenie wśród drzew świerkowych, niemal na szczycie Antałówki.

Urządzenia sanitarne według najnowszych wymagań. — Instalacja zimnej i ciepłej wody w każdym pokoju. — Opieka lekarska, apteka domowa. — Bardzo dobre i obfite pożywienie. — Oświetlenie elektryczne. — Telefon. — Radjo. — Bibljoteka — czasopisma itd.

Warunki utrzymania bardzo przystępne.

Informacyj bliższych zasięgnąć można we wszystkich klasztorach SS. Urszulanek polskich.

———:-:———

Dla uczenic uczęszczających do szkół średnich i powszechnych oraz dla zdrowych panienek, potrzebujących powietrza górskiego, utrzymują SS. Urszulanki osobne uzdrowisko w Zakopanem: **Willa św. Urszuli,** powyżej dworca kolejowego i w **Rokicinach Małopolskich** koło Rabki, poczta **Chabówka** stacja kolejowa na miejscu).

W Rokicinach na żądanie pomoc w naukach i konwersacja franc.

INFORMATOR

a) Dział adresowy:

Urzędy i instytucje:

Urząd gminny, ul. Krupówki, „Bazar Polski".
Zarząd Uzdrowiska, Rynek.
P. Starosta Powiatowy przyjmuje we wtorki między godz. 10 a 12 przed południem w biurze Zarządu Uzdrowiska.
Komisarjat Pol. Państw., Rynek.
Urząd Parafialny, ul. Krupówki, obok kościoła paraf.
Lekarz klimat., Dr. Mastalerz, Biuro lekarza w Zarządzie Uzdrowiska, Rynek.
Biuro meldunkowe w Zarz. Uzdr., Rynek.
Szpital Klimatyczny, ul. Szpitalna.
Stacja Ratunkowa Zarządu Uzdrowiska w Zakopanem — Szpital Klimatyczny — telef. Nr. 444.
Tatrz. Ochotn. Pogot. Ratunkowe, ul. Krupówki, dworzec P. Tow. Tatrz.
Dowództwo Garnizonu, Sanat. Czerw. Krzyża, ul. Chramcówki.
Urząd Pocztowy i Telegraficzny, Krupówki 22.
Dworzec Samochodowy, ul. Krupówki, obok restauracji Karpowicza.
Pol. Towarz. Tatrzańskie, ul. Krupówki, „Dworzec Tatrzański".
Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego, Krupówki, obok dworca Tatrzańskiego.
Dr. Włodzimierz Jasiński, notarjat, Krupówki 39.
Sekretarjat Gremjum Właśc. Pensj., ul. Witkiewicza 1 — godziny urzędowania od 4—6 po południu (16—18). Tel. 308.

Adwokaci:

Dr. Stanisł. Aulich, Krupówki 45, tel. 447 — naprzeciw M. Oka, za „Bazarem Polskim".
Dr Józef Bulanda, ul. Ogrodowa, Willa „Jaśka" za pocztą, tel. 407.
Dr Józef Diehl, delegat Izby adwokackiej, ul. Sienkiewicza, willa „Chochlik", tel. 417, przyjmuje od 4—6 po południu.
Dr Bertold Fass, ul. Krupówki 27, dom Fr. Bachledy Curusia, tel. 404.
Dr Franciszek Kowalski, Krupówki 26, dom Bogdańskiej.
Dr. Stanisław Wierzbicki, Krupówki 18, tel. 245.

Informator Nowotarski:

Dr. Franciszek Bahr, adwokat w Nowym Targu, Rynek, tel. 58.

b) Dział ogłoszeniowy:

Apteki:

„Pod Opatrznością Boską", ul. Witkiewicza.
III Apteka, B. Masłowskiego, Chramcówki, tel. 246
Najstarsza Apteka „Pod Białym Orłem", F. Tabeau, Krupówki, obok Trzaski.

Fotograficzne Zakłady:

Kępińska Jadwiga, Krupówki 27, dom Fr. Curusia. Przyjmuje roboty amatorskie.
H. Schabenbeck, Krupówki 57. Tel. 136. Przyjmuje roboty amatorskie. Skład przyborów.

Krawcy:

„Sport", Krupówki 49 (P. Lal i F. Mizia).
Ludwik Willinger, Krupówki 51, w podwórzu.

Towary bławatne:

O. Kretschmer, Krupówki 74.

Galanterja, przybory do szycia i haftu:

Antoni Krzyżak, Krupówki, róg ul. na Rynek.
Mangel Maks, vis a vis Morskiego Oka (obuwie, trykotaże, bielizna, manufaktura), tel. 427.

Pamiątki, zabawki, art. sport.:

Bazar „Pod Góralem", Krupówki 49 (Instrumenty muzyczne).
„Teoptyga", M. Wojnar i Ska, Optyk, Krupówki 55, vis à vis rest. Karpowicza.
Pracownia art. rzeźb. T. Wieczorka, ul. Jagiellońska, Willa „Szopenówka".

Maszyny do pisania i szycia.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Rowery i przybory.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Artykuły wodociągowe.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Żarówki elektryczne i baterje.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Restauracje.

Restauracja Mieszczańska, St. Bielatowicz, ul. Zamoyskiego, obok Składnicy Towarowej.

Opony samochodowe.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Biura sprzedaży wil i parcel:

T. Siemianowski, obok poczty, tel. 327.
J. Kubiński, Krupówki 27, tel. 397.

Banki:

Bank Podhalański — Spółdzielczy, ul. Krupówki — własny gmach, vis a vis Poczty, tel. 401.

Cena ogłoszeń.

Za wiersz milimetrowy na I-ej stronie 60 gr, w tekście 45 gr, na ostatniej stronie 30 gr. Przy ogłoszeniach serjowych stosowne rabaty.

Prenumerata.

P. T. Prenumeratorów zamiejscowych uprasza się przekazywać prenumeratę przez P. K. O. Kraków, Nr. konta 409.650.

Adres Redakcji i Administracji: Zakopane — Składnica Gremjum pensjonatów, ul. Witkiewicza, telefon Nr. 308 — P. K. O. Kraków Nr. konta 409.650.

Wydawca: Związek Przyjaciół Zakopanego. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Maksymiljan Skibiński. Drukarnia P. Mitręgi w Cieszynie.